OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC. WTOREK, 19 CZERWCA 1928 R. Nr. 167.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Rewolta komunistyczna ogarnęła Grecję.

Barykady na ulicach. — Krwawe starcia z policją i wojskiem. — Powszechny strajk ogarnął całe państwo.

KRWAWE WALKI.

Wiedeń, 18.6. (Pat) Dzienniki wiedekskie donoszą z Salonik, że strajk robotników tytuniowych przybiera poważne formy. Ruch strajkowy ogarnął całą Grecję. Wśród roboników panuje wrzenie. Cały ruch przybiera charakter rewolty. Rząd zdecydował się na energiczne zarządzenia przeciwko ruchowi. W wielu miastach policja i wojsko jest w pogotowiu. Przyszło już do poważnych starć. W Salonikach, Pireusie i Dramie przyszło do krwawych walk ulicznych. W Pireusie strajkujący zbudowali na ulicach barykady, przyczem doszło do wymiany strzałów między strajkującymi i policją. Starcia trwały całą noc. Policja jest bezsilna wobec strajkujących. Musiano wezwać do pomocy wojsko. Mimo to nie udało się wypędzić robotników z barykad. Robotnicy elektrowni i kolei planują urządzenie strajku generalnego. W Dramie rozegrały się krwawe walki uliczne, które trwały aż do rana. Na placu boju legło 30 robotników. Wśród wojska i policji kilkuset rannych. Także i w Kawalla miały miejsce walki uliczne. Dziś t. j. w poniedziałek w całej Grecji ma być proklamowany strajk generalny. Powszechnie panuje przekonanie, że akcja strajkujących robotników ma charakter rewolucji i celem jej jest proklamowanie dyktatury proletarjatu.

ESKADRA NIEPEWNA.

Wiedeń, 18.6. (Pat) Wedle depesz z Białogrodu, pierwsza eskadra grecka miała oświadczyć swą solidarność ze strajkującymi robotnikami. Pierwsze pociągi, odjeżdżające z Aten do Salonik, zostały zatrzymane w miejscowości Trikala z powodu strajku kolejowego. Policja salonicka aresztowała wielu przywódców komunistycznych. Admiralicja poleciła komendantowi krążownika „Avaroff", znajdującego się na morzu Śródziemnem, wrócić niezwłocznie do Pireusu, gdzie otrzyma dalsze instukcje.

PANGALOS I STRAJKUJĄCY.

Saloniki, 18.6. (Pat) Sądzą tutaj, że były dyktator Pangalos pozostaje w kontakcie ze strajkującymi robotnikami. Z tego powodu wzmocniono straże przed zamkiem, w którym Pangalos jest internowany. Obawiają się, że strajkujący robotnicy zechcą uwolnić Pangalosa.

GENERALNY STRAJK.

Wiedeń, 18.6. (Pat) „Telegraphen Companie" donosi z Białogrodu, że dziś rozpoczął się w Grecji generalny strajk robotników. Wedle tymczasowych obliczeń strajkuje 250.000 robotników. Rząd grecki polecił obsadzić elektrownię w Atenach wojskiem. Także i budynki publiczne oraz fabryki chronione są przez odziały wojsk.

ś. † p.

MARJA OSTROWSKA

uczenica IV klasy Szkoły Handl. Zeńskiej w Dąbrowie G., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Przenajśw. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 17 czerwca 1928 r., przeżywszy lat 15.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu (N. VI kol. urzędnicza w Grodźcu) do kościoła w Grodźcu nastąpi dnia 19 czerwca (wtorek) o godzinie 4 popołudnin poczem odbędzie się eksportacja na cmentarz miejscowy w Grodźcu

Na smutne te obrzędy zapraszają pogrążeni w nieutulonym żalu

Rodzice i rodzina

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele w Grodźcu, dnia 20-go b. m. o godzinie 9 rano.

Jeszcze trochę wysiłku,
a gen. Nobile zostanie uratowany!

NA POMOC.

Warszawa, 18.6. (Tel. wł.) Lotnik francuski Guilbaud wyladował dziś **rano na północy Norwegji w porcie Trompsoe.** Na pokładzie wielkiego francuskiego wodnopłatowca typu „Latham" znajduje się **Amundsen.** Samolot dziś jeszcze **startuje na Szpicbergu.** Wiadomości nadeszłe z trzech okrętów ratowniczych: „Hobby", „Braganza" i „Citta di Milano" stwierdzają, że okręty posuwają się z wielka trudnością naprzód, torując sobie drogę wśród lodów.

W Kingsbay pokładają wielkie nadzieje **w samolocie francuskim,** który zaopatrzony w silne motory będzie mógł dokonać wywiadu lotniczego na północnym Szpicbergu **i zrzucić generałowi Nobile żywność, odzież i broń.**

Hydroplan wysłany przez rząd finlandzki wylądował wczoraj w Trompsoe, poczem zaopatrzony w benzynę poleciał do Szpicbergu.

Warszawa, 18.6. (Tel. wł.) Z Rzymu donoszą, że włoskie ministerstwo lotnicze wysłało trzeci włoski hydroplan pod dowództwem kapitana lotnictwa Ravarroniego do bieguna północnego.

ŁAMACZE LODU.

Warszawa, 18.6. (Tel. wł.) Z Oslo donoszą, że parowce, łamacze lodu „Braganza". i „Hobby" przełamały dalsze zatory lodowe i przedostały się aż 10 klm. na wschód od przylądka północnego Szpicbergu. Wczoraj radjostacja Nobilego nie odpowiadała na pytania parowca „Citta di Milano". Radjostacja parowca informuje nadal gen. Nobilego o przebiegu akcji ratowniczej.

GEN. NOBILE WIDZIAŁ SAMOLOTY RATUNKOWE.

Rzym, 18.6. (Pat) Lotnicy Larsen i Lutzow Nolm po odbyciu lotu w poszukiwaniu załogi sterowca „Italja" oświadczyli, że nie dostrzegli, jej natomiast gen. Nobile zawiadomił drogą radjową statek „Citta di Milano", iż widział samoloty. W depeszy tej Nobile określi położenie geograficzne, w którem się obecnie znajduje.

Nowa prowokacja policji gdańskiej.

BEZPRAWNE ARESZTOWANIE DYREKTORA TOWARZYSTWA „WISŁA — BAŁTYK"

Warszawa, 18.6. (Tel. wł.) Nadeszły z Gdańska nowe wiadomości o prowokacyjnem postępowaniu policji gdańskiej.

Mianowicie dnia 15 bm. zgodnie z zaproszeniem Landeszoltbandu przyjechał do Gdańska **dyrektor Towarzystwa „Wisła — Bałtyk" wraz z 2 urzędnikami** firmowem autem. Na ulicy Betchergasse wypadł z bramy samochód niejakiego Geyera **bez żadnego sygnału ostrzegawczego** i najechał na auto Towarzystwa „Wisła — Bałtyk", **łamiąc mu skrzydła.** W czasie spisywania protokułu policja **nie chciała ustalić winy Niemca,** który **spowodował katastrofę** wskutek czego sprawa oparła się o komisarjat. Stamtąd przeprowadzono dyrektora Tow. „Wisła — Bałtyk" wraz urzędnikami **pod eskortą do prezydjum policji,** poczem znowu pod eskortą do **oddziału kryminalnego,** gdzie z ukrycia dokonano zdjęć fotograficznych.

Po dwugodzinnych krążeniach „od Anamasza do Kaifasza", po różnych urzędach policyjnych, zamiast przyznać jakieś odszkodowanie **aresztowani zostali wypuszczeni za kaucją,** która ma być ewentualnem pokryciem kary za nieostrożną jazdę. (Jak wiadomo Towarzystwo „Wisła—Bałtyk" stworzone zostało przez przemysł Zagłębia Dąbrowskiego dla eksportu węgla Wisłą i dalej Bałtykiem. — Przyp. red.)

DODATEK DO UPOSAŻEŃ DUCHOWIEŃSTWA KATOLICKIEGO.

Warszawa. 18.6. (Tel. w.) Rada ministrów przyznała dodatek do uposażeń duchowieństwa katolickiego w wysokości 22 i pół procent jednomiesiecznego uposażenia.

Omal nie katastrofa
AUTA P. WICEPREMJERA

Warszawa, 18-6. (Tel. wł.) Wicepremjer Bartel wyjechał wczoraj przed południem 2 samochodami „Cadillac" do Płocka w towarzystwie sekretarzy p. Umiastowskiego i p. Bociańskiego oraz kilku zaproszonych osób. Wieczorem po zwiedzeniu Płocka, wracano do Warszawy. Wicepremjer, który świetnie szoferuje, **prowadził sam pierwszą maszynę.**

Pod Jabłonną, około godz. 7 i pół wieczorem wicepremjer zauważył nagle, że **kierownica działa źle,** zatrzymał więc z **miejsca wóz.** Okazało się, że pękła t. zw. **łapa kierownicy.** Gdyby nie dość wczesne wyczucie defektu, **wypadek ten mógłby zakończyć się straszną katastrofą.** Nadmienić należy, że podobny wypadek **miał również miejsce przy niedawnej katastrofie „Cadillaca"** dyrektora **Rotwanda, w której zginęli na miejscu śp. Balińscy.**

KONFERENCJA Z MARSZ. PIŁSUDSKIM.

Warszawa, 18-6. (Tel. wł.) W poniedziałek p. premjer Piłsudski odbył konferencje z wicepremjerem Bartlem oraz z ministrem spraw zagranicznych Zaleskim w sprawie wyników jego podróży do Genewy, Paryża i Brukseli.

OLBRZYMI POŻAR.

Radom, 18-6. (Tel. wł.) W Radomiu spłonęła wielka fabryka mebli Kona. **Straty obliczaja na 8 milionów złotych.**

Lada chwila
ROZPOCZNIE LOT SWÓJ „ORZEŁ BIAŁY".

Warszawa, 18.6. (Tel wł.) Wszystkie przygotowania do gigantycznego lotu transatlantyckiego zostały już u**kończone.** Wielki płatowiec „Orzeł **Biały",** zaopatrzony w nowy silnik **650-konny** Lorraine-Dietrich, gotowy jest już zupełnie do odlotu. Zbiorniki napełniono już benzyną. Zasięg płatowca wynosi 7.200 klm. Raporty meteorologiczne sygnalizują coraz lepszą pogodę na Atlantyku. Lotnicy czekają jeszcze na jej ostateczne ustalenie się. Odlot spodziewany jest lad chwila. Obaj majorowie Idzikowski i Kubala znajdują się w świetnej formie. Przed odlotem, zamierzają wysłać do kraju depeszę.

94 miljony złotych
WYKAZUJE DEFICYT BILANSU HANDLOWEGO.

Warszawa, 18.6. (Tel. wł.) Zestawienie bilansu handlowego za miesiąc maj wykazuje w imporcie 296470 tysięcy **złotych,** a w eksporcie 201776 tysięcy złotych. Deficyt wynosi przeto 94694 tysięcy złotych. W porównaniu z kwietniem przywóz wzrósł o 30712 tysięcy zł., a wywóz o 17255 tysięcy zł. Zwyżka importu spowodowana została wzrostem przywozu z czego z pszenicy o 30 miljonów zł., żyta o 6 miljonów, ryżu o 4 i pół miljony, kukurydzy o 2 miljony zł. Wywóz węgla zwiększył się o 3 miljony zł., parafiny o 2 milj. zł., jaj o 10 milj. zł. Spadł natomiast przywóz maszyn o 6 miljonów zł., artykułów chemicznych o 3 miljony zł.

Manewry litewskie
NAD GRANICĄ POLSKĄ

Wilno, 18.6. (Pat) Niedaleko pogranicza polsko-litewskiego w rejonie Druskienik odbywają się obecnie wielkie manewry wojsk litewskich. W manewrach biorą udział wszystkie rodzaje broni nie wyłączając czołgów i samolotów.

PRZEGLĄD PRASY

W sprawie falsyfikatów 5-złotówek.

„Kurjer Warszawski" poruszył sprawę falsyfikatów 5-złotówek, które dość gęsto kursują wśród publiczności, najczęściej nieorjentującej się w tem, jak poznać falsyfikat od prawdziwego banknotu.

Już od 1924 roku, t. j. od chwili wprowadzenia złotego, polityka monetarnograficzna posuwa się u nas po zupełnych bezdrożach. Władze kompetentne wypuszczają na rynek niedbale wykonany pieniądz papierowy i wyposażają go w moc umarzania zobowiązań, nadają mu niesłychanie doniosłą w życiu gospodarczem funkcję: funkcję pieniądza. Niski stan kultury gospodarczej szerokich warstw społeczeństwa, zupełny brak obrotu bezgotówkowego stwarzają wprost idealne warunki do puszczania w obieg falsyfikatów. I rzeczywistość potwierdza aż nazbyt boleśnie te obawy. Statystyka fałszerstw monetarnych w Polsce (głównie złotowych) wykazuje wprost przerażający wzrost tego procederu. Spraw karnych o przestępstwa monetarne było: w r. 1923 — 108, w r. 1924 — 225, w r. 1925 — 551, w r. 1926 — 17591, w r. 1927 — 43083, a więc w ciągu 4 lat wzrost 400-krotny. Zaiste trudno w dynamice tych cyfr dopatrzeć się postępu konsolidacji naszego rynku pieniężnego.

Autor artykułu zaznacza dalej, że przyczyna tego zła nie leży specjalnie w warunkach polskich, gdyż

fałszerstwa monetarne są tak dawne, jak historja pieniądza. Gdzie tylko istnieją sprzyjające warunki, pojawiają się one wszędzie i zawsze: niema pod tym względem zasadniczej różnicy między Polską a Stanami Zjednoczonemi, Meksykiem czy Grecją. Wszędzie wywołują te same przyczyny i te same skutki.

U naszych czynników kompetentnych, niestety, zdaje się być brak dostatecznego zainteresowania w sprawie technicznego wykonania banknotów złotowych. Punkt ciężkości nie leży w tym lub owym szczególe rysunku lub napisu, lecz w jaknajstaranniejszem i trudnem do podrobienia wykonaniu technicznem banknotu.

Nowoczesna technika monetarno-graficzna stoi tak wysoko, że możliwość fałszowania banknotów jest wprost zredukowana do zera. Udowodniają to zresztą przykłady ostatniej doby: Czechosłowacja, posiadająca świetnie wykonane banknoty (wyrób American Bank Note Co., Nowy Jork) i Szwecja również mająca doskonałe w rysunku i technice pieniądze papierowe — nie znają zupełnie falsyfikatów własnej waluty.

Sprawy poruszane przez „Kurjer Warszawski" są tak ważne, że powinny ją poruszyć sfery gospodarcze, a zwłaszcza Związek banków i Izby handlowe.

Po oświadczeniu min. Zaleskiego.

„Warszawianka" przytacza oświadczenie paryskie min. Zaleskiego oraz głosy prasy niemieckiej, w najwyższym stopniu zaniepokojone tem oświadczeniem. Zaniepokojenie to jest jednak sztuczne, albowiem:

Zajęcie Nadrenji jest zabezpieczeniem całości Traktatu wersalskiego, a więc także ustalonych tam granic polsko-niemieckich. Polska podpisała Traktat wersalski, w którym to zajęcie Nadrenji jest ustalone, więc ma ona głos w tej sprawie.

Oprócz tego Polska ma układ sojuszniczy z Francją, wyraźnie przewidujący porozumiewanie się w sprawach utrzymania w mocy Traktatu wersalskiego oraz pokoju w Europie.

Przedewszystkiem zaś Polska nie mówi: nie opróżniać Nadrenji, ale mówi: opróżnienie Nadrenji powinno nastąpić na podstawie zabezpieczenia pokoju w Europie.

Ta myśl nie jest chyba zdrożna. Ale w Niemczech myślą niektórzy zupełnie inaczej: opróżnienie Nadrenji ma ułatwić naruszenie granic Polski i pokoju w Europie.

Ale w tym stanie rzeczy nic dziwnego, że Polska myśli swych o opróżnieniu Nadrenji nie ukrywa, a Niemcy, które swoje myśli muszą ukrywać, są tem podrażnione.

Deszcze, przejaśnienia i chłodno,

PRZEPOWIADA P. I. M.

W całej Polsce było wczoraj pochmurno i chłodno. Temperatura wahała się przeważnie od 9 do 12 stopni. Najniższą temperaturę notowano w górach. W Zakopanem rano było 4 stopnie ciepła. W górach wysoko wystąpiły nocne przymrozki od minus 1 do minus 6 stopni. Na Hali Gąsienicowej temperatura wczoraj rano wynosiła minus 1 stopni, w Morskiem Oku minus 6 stopni. Pozatem spadł tam śnieg, którego warstwa wynosi od 5 do 8 ctm. grubości.

Na jutro PIM. podaje następującą prognozę.

W dalszym ciągu pochmurno z przejaśnieniami w ciągu dnia, oraz możliwe miejscami przelotne deszcze. Chłodno.

Komisja budżetowa senacka

PRZYJĘŁA W CAŁOŚCI UCHWALONY BUDŻET PRZEZ SEJM.

Warszawa, 18-6. (Tel. wł.) Po uchwaleniu budżetu przez Sejm w kołach rządowych zaznaczyło się znaczne ożywienie. P. marszałek Piłsudski przyjął kierowników klubu parlamentarnego „jedynki": **pułk. Sławka i b. wojewodę Romana. Na zamku odbyła się narada**, w której uczestniczyli p. Prezydent Rzeczypospolitej, p. premjer Piłsudski i p. wicepremjer Bartel. Przedmiotem tych konferencyj była **dalsza taktyka Rządu** wobec uchwalenia przez Sejm budżetu. Rezultaty postanowień, powziętych w związku z tem nie dały na siebie długo czekać i objawiły się na dzisiejszem posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej. Komisja ta od miesiąca już omawiała budżet państwa. **Zgłoszono doń szereg poprawek m. in. także ze strony Rządu.** Tymczasem dzisiaj referent budżetu w tej komisji, sen. Szarski (BB.) **zaproponował przyjęcie preliminarza budżetowego w brzmieniu uchwalonem przez Sejm.**

Sen. Głąbiński (ZLN.) apelował, aby przyjąć przynajmniej te wnioski rządowe, które zmierzają do oszczędności. Apel ten pozostał bez skutku. Nie przeszedł również wniosek sen. Głąbińskiego **o podwyższenie kredytów na uposażenie urzędnicze z 130 na 200 milj. zł.**

Nowa ta taktyka komentowana jest w sferach politycznych **zamiarem Rządu doprowadzenia do jaknajspieszniejszego załatwienia budżetu państwa i zamknięcia ciał ustawodawczych.**

Jak wiadomo, w preliminarzu budżetowym, uchwalonym przez Sejm brak sum na fundusz dyspozycyjny ministra spraw wewnętrznych. Wobec taktyki „jedynki" w Senacie, potwierdzającej sejmowe brzmienie budżetu, zrodziła się pogłoska, że minister spraw wewnętrznych p. Składkowski ustąpić ma z zajmowanego stanowiska i objąć kierownictwo województwa Warszawskiego. Jako następcę p. Składkowskiego wymieniają wiceministra spraw wewnętrznych, Jaroszyńskiego.

Rokowania polsko-litewskie

ROZPOCZNĄ SIĘ 28 BM.

Warszawa, 18.6. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że dnia 28 bm. będą podjęte **nanowo rokowania polsko-litewskie równocześnie w Kownie i Warszawie.**

Rokowania kowieńskie poświęcone będą sprawom politycznym, a więc **paktowi o nieagresji i żądaniom litewskim o odszkodowanie za akcję gen. Żeligowskiego.** Delegacja polska z naczelnikiem Hołówką wyjeżdża do Kowna dnia 26 bm.

Rokowania warszawskie będą dalszym ciągiem prac **nad zagadnieniami gospodarczemi i komunikacyjnemi.**

O ile rokowania warszawskie i kowieńskie przyniosą pozytywne wyniki, to w pierwszej połowie sierpnia odbędzie się w Królewcu konferencja polsko-litewska, w której wezmą udział minister Zaleski i premjer Waldemaras

Walka antychrystów z kościołem

NOWY ANTYRELIGIJNY DEKRET SOWIECKI.

Moskwa, 18-6. (AW.) Rząd R. S. S. R. wydał nowy **dekret antyreligijny**, zakazujący organizacjom o charakterze religijnym zakładania jakichkolwiek nowych kółek czy stowarzyszeń bez względu na ich przeznaczenie. Organizacje **religijne nie mają prawa zakładania nawet bibljotek i czytelni. Zakazane jest dalej odprawianie mszy, czy jakichkolwiek posług religijnych** na terenach instytucyj publicznych, fabryk etc. z wyjątkiem szpitali i więzień. Również jednak w szpitalach i więzieniach dokonywanie posług religijnych jest dopuszczalne, według nowego dekretu sowieckiego, **jedynie w stosunku do umierających.** Niesłychany ten dekret wydany został **pod naciskiem stowarzyszeń antyreligijnych**, które ostatnio wystosowały do CIK-a memorjał, wskazujący na swą bezsilność w walce z nastrojami religijnemi, bez współdziałania represyj administracyjnych.

Olbrzymie zapasy ukrytej broni

NAJLEPIEJ ŚWIADCZĄ O... „POKOJOWOŚCI" NIEMIEC.

Berlin, 18-6. (Tel. wł.) Dzienniki lewicowe, a zwłaszcza republikański organ „Das andere Deutschland", donoszą **o nowych wykryciach wielkich zapasów broni w Niemczech.**

Pewien fabrykant w miejscowości Bockenem w pobliżu Hildesheim przyniósł sam, nie czekając na przybycie policji, **29 karabinów, 18 strzelb, 2 pistolety maszynowe i 25.000 naboi**, które przechowywał w swoim domu. W jednej ze stodół w miejscowości Schlebecke znaleziono **180 karabinów**. U pewnego restauratora w Volkersheim znaleziono **karabin maszynowy oraz dużo amunicji i granatów ręcznych.** Broń ta została, według zeznań posiadaczy, dostarczona przez Reichswehrę.

„Das andere Deutschland" stwierdza wobec tego, że w całym szeregu wypadków **Reichswehra przekroczyła przepisy rozbrojeniowe.** Po pierwsze w Prusiech Wschodnich, według zeznań majora Gilberta, broń objęta traktatem Wersalskim nie została zwrócona, lecz **rozsprzedana pomiędzy junkrów, po drugie na Pomorzu pruskiem właściciele majątków otrzymali wielkie zapasy broni i dotąd jeszcze broń tę przechowują.** Po trzecie w Monachjum w Bawarji znaleziono w pewnym kościele na poddaszu większy magazyn broni, po czwarte w południowym Hanowerze Reichswehra oddała wiele broni stahlhelmowcom, w Kistrzyniu i Spandawie czarna Reichswehra otrzymała większe zapasy broni.

Dziennik republikański przypuszcza, że tak, jak w wykrytych wypadkach, jeszcze w wielu innych miejscach Rzeszy są ukryte nielegalne zapasy broni, które niewątpliwie znajdują się w ręku różnych prywatnych i militarnych organizacyj.

Pijany kapitan niemiecki

WYWOŁAŁ ZDERZENIE OKRĘTU Z MOSTEM W GDAŃSKU.

Gdańsk, 18.6. (Tel. wł.) Wieczorem około godz. 9 min. 30 parowiec niemiecki „Hans-Rudolf Reichel" najechał na most zielony t. zw. Grüne Brücke.

Pijany kapitan okrętu, Krumreich, postanowił sam bez pilota wyprowadzić statek z portu. Statek odbił od brzegu pod śpichlerzami i nie czekając na otwarcie mostu pomocniczego wjechał początkowo na filar nowo**budującego się mostu i zburzył wielką część rusztowania i nowy filar mostowy.** Nie podniesione jeszcze wielkie metalowe klapy mostowe, między któremi statek miał przejechać, zostały **potężną siłą uderzenia oderwane od podstaw i na kilka metrów odsunięte w bok.** Statek został silnie uszkodzony. Straty są bardzo duże.

Władze wszczęły energiczne śledztwo. Odpowiedzialność za katastrofę ponosi **niemiecki kapitan, który będąc kompletnie pijany rozpoczął niebezpieczne manewry statku.**

Wiadomości ze stolicy.

PRZYJAZD WYBITNEGO FINANSISTY AMERYKAŃSKIEGO. Do Warszawy przybył p. George Harrison, wicegubernator banku federalnego w Nowym Jorku. P. Harrison jest kierownikiem działu zagranicznego banku federalnego i w tym charakterze odegrał doniosłą rolę przy realizacji polskiej pożyczki stabilizacyjnej. Przyjazd znakomitego finansisty amerykańskiego ma charakter kurtuazyjny; p. Harrison rewizytuje wiceprezesa Banku Polskiego, p. Feliksa Młynarskiego, który w r. ub. podczas pobytu swego w Nowym Jorku z bankiem federalnym współpracował. P. Harrison zamieszkał u pp. Dewey. Pobyt jego w Warszawie potrwa kilka dni. W ciągu tego czasu p. Harrison odbędzie konferencje z członkami Rządu i Banku Polskiego.

POD CIĘŻAREM FOLJAŁÓW. Jak wykazują ostatnie obliczenia statystyczne, cały dobytek archiwalny zebrany w stolicy (archiwum akt dawnych, skarbowe, oświecenia publicznego i wojskowe) zawiera łącznie około dwuch miljonów i siedemset tysięcy woluminów, nie licząc bogatych zbiorów dyplomów, planów itp.

ZJAZD DROGISTÓW. W niedzielę odbył się w Warszawie ogólno-krajowy zjazd drogistów, na który zjechali się delegaci ze wszystkich dzielnic Polski. Na zjeździe, poświęconym sprawom zawodowym, było obecnych do 100 osób.

SZKOŁA PRACOWNIC SPOŁECZNYCH. Z dniem 1 września br. powstaje w Warszawie nowa uczelnia o charakterze szkoły zawodowej dla kobiet pod nazwą „Szkoła pracownic społecznych". „Szkołę pracownic społecznych" zakłada Polska Macierz Szkolna w lokalu przy ul. Złotej 14. Kurs nauk dwuletni obejmuj program opracowany na podstawie doświadczenia, znajomości polskiego gruntu i jego potrzeb społecznych, uwzględniając przytem już istniejące wzory zagraniczne. Szkoła przygotowywać będzie: 1) sekretarki instytucyj społecznych i instruktorki pracy społeczno-oświatowej, 2) bibljotekarki, 3) pracownice księgarskie. W miarę rozwoju zostaną otwarte inne działy dla pracownic służby społecznej. Uczenicami szkoły mogą być osoby w wieku od lat 16, które ukończyły conajmniej kurs 6 klas średnich zakładów naukowych. Osoby nie posiadające wymienionych studjów, mogą być przyjęte w charakterze słuchaczek nadzwyczajnych na podstawie egzaminu. Szczegółowych wiadomości w sprawie programu i opłat udziela oraz zapisy do szkoły przyjmuje: Biuro Polskiej Macierzy Szkolnej ul. Krakowskie Przedmieście 7, II piętro. Zapisy trwać będą do 15 lipca 1928 roku.

EGZOTYCZNI GOŚCIE W WARSZAWIE. W miejskim ogrodzie zoologicznym w Warszawie rozpoczęły się roboty przygotowawcze do rozlokowania dwuch „wiosek" ruchomych Senegalczyków, wędrujących obecnie po całej Europie. Wraz z Senegalczykami przybędzie do Warszawy 16 tresowanych słoni, kilka żyraf, kilkadziesiąt małp, węże dusiciele itp. Senegalczycy dawać będą kilka przedstawień dziennie. Obecnie znajdują się oni w Pradze czeskiej i oczekiwani są w Warszawie dnia 1 lipca

MARSZ. DASZYŃSKI I WICEPREMJER BARTEL.

Warszawa, 18-6. (AW.) Dziś około godziny 1 popołudniu odbyła się dłuższa konferencja pomiędzy marszałkiem Daszyńskim, a wicepremjerem Bartlem. Konferencja dotyczyła terminów uchwalenia budżetu przez Izby ustawodawcze.

WYBORY W BRZEŚCIU NAD BUGIEM

Brześć n-B. 18-6. (AW.) W wyniku odbytych w dniu wczorajszym wyborów do rady miejskiej największą liczbę mandatów otrzymała lista nr. 1 Bloku bezpartyjnego, która zdobyła 6 mandatów. Lista P. P. S. uzyskała 3 mandaty, komuniści 2. Z list żydowskich największą ilość mandatów zdobyła Poalej-Sjon lewica 3 mandaty, Poalej Sjon prawica 1 mandat, bezpartyjna lista żydowska 2 mandaty, lista rosyjska 1 mandat. Ogółem głosowało 9.960 osób na ogólną liczbę 16.875 uprawnionych do głosowania.

WAŻNE OŚWIADCZENIE.

Krótki pobyt p. min. Zaleskiego w Paryżu nie miał tylko znaczenia kurtuazyjnego, kulminującego w osobistem zetknięciu się po raz pierwszy z prezydentem Rzeczypospolitej francuskiej p. Doumergue, ale połączony był z rozmowami politycznemo najwyższej doniosłości. Obok dyskusji z Poincarem, szczególnie ważna była konferencja z Briandem, podczas której obecny był także ambasador Chłapowski i gen, sekretarz francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych Berthelot.

O treści swych rozmów z francuskimi mężami stanu poinformował min. Zaleski opinje publiczną zarówno w mowie wygłoszonej podczas bankietu, wydanego na jego cześć jako też w wywiadach udzielonych prasie francuskiej.

Wynika z tych informacyj, że p. minister poruszył w swych rozmowach dyplomatycznych kwestje, mające największą wagę dla zagadnienia bezpieczeństwa Polski. Oświadczył bowem, że żywić zamiary rewizjonistyczne jest to pracować nad zniszczeniem całego gmachu pokoju i że kwestja zabezpieczeń ma i dla Francji i dla Polski znaczenie dominujące, to też Polska nie mogłaby być obojętną na wyrzekanie się posiadanych gwarancyj bez otrzymania za nie równoważnika.

Dwie rzeczy w tem oświadczeniu są niesłychanie ważne. Przedewszystkiem zaprotestował min. Zaleski w sposób stanowczy przeciw postulatom niemieckim, wysuwanym ustawicznie przy rozmaitych sposobnościach przez wszystkich polityków od socjalistów, aż do niemiecko - narodowych i samego p. Stresemanna, a domagającym się rewizji granicy polsko - niemieckiej. Dowiedzieli się teraz z ust kierownika polskiej polityki zagranicznej i Niemcy i ci niektórzy Francuzi, którzy zbyt gwałtownie dążą do porozumienia z Niemcami, że Polska na zmianę traktatów pokojowych nigdy się nie zgodzi, że dobrowolnie nie odstąpi ani piędzi swej ziemi i że wszelkie tendencje rewizjonistyczne musiałyby doprowadzić do wojny.

Niemniej żywotne znaczenie ma druga kwestja podniesiona przez p. ministra. Dotyczyła ona tak bardzo Niemców emocjonującej sprawy okupacji Nadrenji. Niemcy stale twierdzą z uporem, że zajęcie przyczółków mostowych nadreńskich przez wojska sprzymierzone służy jedynie bezpieczeństwu Francji, a zarazem jest rękojmią regularnej spłaty rat wyznaczonych przez plan Dawesa. Ponieważ zaś Niemcy — utrzymują oni dalej — wyrzekli się wszelkich planów agresywnych wobec Francji, co zadokumentowali układem w Locarno, a nadto wykonanie planu Dawesa gotowi są zagwarantować innemi sposobami — przeto okupacja Nadrenji nietylko nie może być przeciągana poza rok 1935, ale nadto powinna ustać jeszcze przed tym terminem.

Otóż obecnie dowiedzieli się Niemcy z ust polskiego ministra, że okupacja Nadrenji jest dla Polski równie ważna jak dla Francji i wprost niezbędna dla utrzymania pokoju europejskiego. Otóż Niemcy nie odważą się zaatakować Polski, jak długo będą mieli na swych tyłach Francózów trzymających Ren. Z tego powodu właśnie nie śmieli oni przyjść z pomocą bolszewikom w roku 1920, choć mieli do tego niezmierną ochotę. I jeśli — mówił dalej p. Zaleski wyraźnie, choć przy zachowaniu wszystkich ostrożności języka dyplomatycznego — gwarancja ta miałaby kiedyś ustać, to Polska musi otrzymać równoważnik w postaci innej gwarancji równie skutecznej.

Że Niemcy zakipią oburzeniem, to było do przewidzenia. Organ p. Stresemanna „Taegliche Rundschau" i „Vossische Zeitung" oświadczyły z wściekłością, że okupacja Nadrenji nic a nic Polski nie obchodzi. Ten ich gniew jest najlepszym dowodem, że krok dyplomatyczny p. Zaleskiego, uczyniony w Paryżu, był mądry i celowy

P. S.

Rozwiązanie Sejmu

LICZĄCEGO 15 POSŁÓW.

W minjaturowem księstwie niezależnem Lichtenstein, poożonem między Austrją i Szwajcarją i liczącem zaledwie 11 tys. mieszkańców, wybuchło przesilenie polityczne.

Wywołała je defraudacja 2 milj. franków szwajc. w kasie oszczędności m. Vaduz, stolicy tego państewka. Opozycja wystąpiła z tego powodu z wnioskiem rozwiązania sejmu i przeprowadzenia referendum ludowego. Wniosek został uchwalony.

Sejm księstwa Lichtenstein liczy 15 posłów, z których 9 tworzy frakcję demokratycznej partji ludowej, 6 zaś reprezentuje kilka stronnictw centrum i prawicy.

Wobec powyższej uchwały panujący książę Jan II Lichtenstein zarządził rozwiązanie sejmu i udzielił dymisji gabinetowi. Na czas przejściowy objął rządy syn księcia.

Sędziwy władca Lichtenstein książę Jan II liczy 88 lat i obchodzi w roku bieżącym jubileusz swego 70-letniego panowania. Książę Jan przebywa przeważnie w Wiednir

Ukrainizacja cerkwi prawosławnej w Polsce

I PRZYWRÓCENIE DAWNYCH ZWYCZAJÓW CERKIEWNYCH.

W Ministerstwie W. R. i O. P. odbyło się posiedzenie inauguracyjne zwołane przez min. Dobruckiego komisji dla przekładu ksiąg liturgicznych na język ukraiński i restytucji dawnych zwyczajów, istniejących w cerkwi grecko-wschodniej w Rzeczypospolitej.

W zebraniu, któremu przewodniczył p. minister Dobrucki, wzięli udział: metropolita prawosł. Djonizy, prawosł. biskup grodzieński Aleksy, prof. Ohijenko, prof. Słoński, b. senator Czerkawski, a z ramienia departamentu wyznań, dyrektor dep. Bogdański i kierownik działu praw. Piotrowicz.

Otwierając obrady, p. minister podkreślił konieczność nawiązania w cerkwi prawosławnej polskiej do tradycyjnych form, zwyczajów i obrzędów tej cerkwi w Rzeczypospolitej przed rozbiorowej, które różniły cerkiew tę od rosyjskiej, i przystosowania ich do potrzeb terenu naszego i narodowości wiernych.

Po przedyskutowaniu i przyjęciu statutu komisji, powstałej jako instytucja naukowa pod protektoratem metrop. Dyonizego przy ministrze W. R. i O. P., zostały zarządzone wybory przewodniczącego, którym został prof. Ohijenko, znany działacz na polu ukrainizacji cerkwi prawosławnej. Obejmując przewodnictwo, prof. Ohijenko, wyraził wdzięczność panu ministrowi za zapoczątkowanie tego dzieła i podkreślił w dłuższem przemówieniu programowem historyczną doniosłość dla ludności ukraińskiej przystapienia przez ludzi nauki do reaktywowania zwyczajów, form i obrzędów cerkiewnych, istniejących w życiu cerkwi prawosławnej w dawnej Polsce dla dobra cerkwi prawosławnej i ludności ukraińskiej.

Następnie komisja przystąpiła do ustalenia programu swoich prac na najbliższą przyszłość

Stronnictwa w parlamencie francuskim

JEDENAŚCIE UGRUPOWAŃ PARTYJNYCH W PIĘCIU BLOKACH.

Przed kilku dniami dziennik urzędowy Republiki francuskiej ogłosił zestawienie członków nowej Izby deputowanych według oświadczonej przynależności do poszczególnych grup politycznych.

Na ogólną liczbę 612 posłów zgłosiło się do grupy politycznych 555 posłów, zaś 36 posłów świadczyło, że pozostaje w stanie „dzikim" (wśród tych jest kilku konserwatystów i kilku wogóle niezdecydowanych). Reszta przypada na posłów, których wybór jest zakwestjonowany, oraz na 14 komunistów, którzy się nie zadeklarowali, widocznie zażenowani druzgocącą klęską wyborczą, jaką ponieśli.

Według zestawienia urzędowego układ grup politycznych w nowej Izbie deputowanych — przedstawia się, jak następuje:

I. Skrajna lewica: 1) Socjaliści w liczbie 100 na czele z sekretarzem grupy p. Auriol'em (wybitniejsi posłowie Renaudel, Bracke, Paul-Boncour, Faure).

II. Lewica: 1) Republikanie socjalistyczni w liczbie 13 z sekretarzem grupy p. Chabrun na czele (pozatem p. Brunet): 2) republikanie socjalni w liczbie 18 z sekretarzem p. Violette'em na czele (tu należą: ministrowie Briand i Painleve); 3) niezależni lewicowcy w liczbie 15 z sekretarzem grupy p. Delmont'em (najwybitniejsi: — Varenne i Henry-Pate); 4) radykałowie społeczni w liczbie 125 z sekretarzem Lamoureux (tu należą ministrowie: Herriot i Queille, a poza tem: Deladier, Malvy i inni).

III. Lewy środek: 1) lewica radykalna w liczbie [illegible] z prezesem grupy p. Danielou na czele (tu należą ministrowie Loucheur i Bokanowski); 2) lewica unjonistyczna i społeczna w liczbie 18 z p. Franklin-Bouillon'em na czele; 3) republikanie lewicowi w liczbie 63 z prezesem — p. Sibill'em na czele (tu należą ministrowie Leygues i Tardieu).

IV. Prawy środek: 1) Akcja demokratyczna i społeczna w liczbie 28 z p. Maginot'em na czele (wybitniejsi posłowie: Delsol, Fabry, Francoi-Poncet, Reibel, Reynand); 2) Demokraci ludowi w liczbie 19 z sekretarzem księciem Reille-Soult'em na czele (najwybitniejszy poseł p. Champetier de Ribes).

V. Prawica: 1) Unja republikańsko-demokratyczna w liczbie 103 z sekretarzem p. Warren'em (tu należy minister Marin, podsekretarz stanu Oberkirch z Alzacji, ponadto wybitniejsi: Bonnefous, de Lasteyrie, Taittinger i inni).

O dostęp Czechosłowacji do morza

PRZEZ TRYJEST, HAMBURG, GDAŃSK LUB DROGĄ WZDŁUŻ DUNAJU.

Sprawa dostępu do morza jest jednem z najżywotniejszych zagadnień Czechosłowacji, jest kwestją egzystencji i rozwoju gospodarczego tego państwa. Przytem nie chodzi tu o problem wybitnie lokalny, lecz raczej o zagadnienie natury międzynarodowej, interesujące żywo państwa, z Czechosłowacją sąsiadujące, które posiadają własne wybrzeże morskie. Dlatego też opinję europejską zaintresować mogą ciekawe wywody jednego z najpoważniejszych dzienników czeskosłowackich „Lidove Noviny", który w jednym ze swych ostatnich numerów przyniósł rzeczowy i fachowo ujęty artykuł, poświęcony problemowi dostępu Czechosłowacji do morza. Cytowany dziennik pisze:

W Europie istnieją tylko cztery państwa, nieposiadające wolnego dostępu do morza, a dziwnym zbiegiem okoliczności chodzi tu o państwa o wielkiem znaczeniu gospodarczem, których produkcja narodowa razem wziąwszy równa się produkcji. Niemiec lub Francji. Państwami temi są: Czechosłowacja, Austrja, Węgry i Szwajcarja. Szwajcarja i Węgry nie odczuwają braku dostępu tak dotkliwie, jak pozostałe dwa państwa, w szczególności, jak Czechosłowacja dla której problem dostępu do morza jest specjalnie skomplikowany ze względów zarówno transportowo-technicznych, jak i politycznych.

Dla handlu czeskosłowackiego posiadają znaczenie głównie dwa porty: Tryjest i Hamburg. Z Tryjestem łączy Czechosłowację tradycja stosunków handlowych, gwarancje taryfowe traktatów pokojowych. Do Hamburga natomiast ciąży przemysł czeskosłowacki przez wzgląd na bliskość portu, jak i przez wzgląd na dogodne połączenie przez Łabę. Czechosłowacja kierować się musi przy dobiorze dróg wodnych zasadą najtańszego i najdogodniejszego wykorzystania drogi transportowej. Łabę obierać można jedynie dla transportu takich towarów, którym dłuższa podróż nie może zaszkodzić, a oprócz tego korzystać tu można z żeglugi jedynie w miesiącach letnich. Inne porty niemieckie nie mają dla Czechosłowacji najmniejszego znaczenia.

Mniej więcej przed miesiącem pertraktowała Czechosłowacja z Polską w przedmiocie zniżki taryf transportowych do portów polskich, posiadających doniosłe znaczenie dla czeskosłowackiego eksportu z ostrawskiego ośrodka przemysłowego i ze Słowaczyzny (przez Gdańsk na przykład przychodzi prawie cała ruda żelazna dla zakładów witkowickich).

Wreszcie posiada Czechosłowacja jeszcze drogę wodną po Dunaju do morza Czarnego; jest ona jednak bardzo uciążliwa, a w chwili obecnej znaczenie jej nie jest zbyt wielkie.

Pod koniec swego artykułu autor wyraża pogląd, że kwestję dostępu do morza dla Czechosłowacji trzeba będzie uregulować na podstawie międzynarodowego porozumienia. Trzeba będzie stworzyć gwarancje międzynarodowe, że państwa, nie posiadające własnego wybrzeża morskiego, nie będą mogły być ze względów politycznych lub gospodarczych nigdy odcięte od morza.

Ożywienie religijne w Sowietach

I ALARM Z TEGO POWODU.

Moskiewskie „Izwiestja" przyniosły obszerną korespondencję z Kijowa, której autor uderza na alarm z powodu grożącego rzekomo społeczeństwu komunistycznemu niebezpieczeństwa ze strony duchowieństwa ukraińskiego. Z korespondencji tej dowiadujemy się, że w Kijowie otwartą została niedawno „wyższa szkoła dla duchowieństwa", której główne zadanie polega — zdaniem publicysty sowieckiego — na przygotowywaniu nowych kadrów kwalifikowanych wysoce popów, przeznaczonych do prowadzenia walki z „politproswietami".

Wyższa szkoła dla duchowieństwa w Kijowie liczy narazie zaledwie 50 słuchaczy. Dotychczas otwarto dwa kursy: pierwszy i przygotowawczy. Studenci wyższej szkoły kijowskiej rekrutują się zarówno z młodych absolwentów szkół średnich, jak i z pośród starszych duchownych, pragnących uzupełnić swe wykształcenie. Słuchacze dzielą się na kilka grup narodowościowych, tak że mamy tu obok Ukraińców również studentów-Rosjan, Białorusinów i t. d.

Szkoła utrzymywana jest ze środków prywatnych, z ofiar organizacyj kościelnych i zapomóg, a istnienie jej wykazuje z całą jaskrawością bezskuteczność sowieckiej propagandy antyreligijnej.

Król Asari-Atta gościem

LONDYNU.

Do Londynu przybył król murzyński Assari-Atta, władca kraiku, w którym położone są kopalnie złota na wybrzeżu afrykańskiem. Król ma być podniesiony do godności stanu szlacheckiego i pasowany na rycerza. Król nie nosi odzieży europejskiej, lecz strój tubylców, gęsto przetykany złotem i drogiemi kamieniami. Pojawienie się króla ze świtą w Londynie, w oryginalnych strojach murzyńskich, wywołało w mieście zrozumiałą sensację

Kultura i oświata
W POLICJI PAŃSTWOWEJ.

Dotychczasowa praca w dziedzinie kulturalno - oświatowej prowadzona była dorywczo; w niewielkim zakresie jedynie niektórzy komendanci powiatowi z własnej inicjatywy organizowali bibljoteki, świetlice, kursy dokształcające oraz odczyty z różnych dziedzin.

Po blisko dwuletniej pracy przeprowadzono statystykę, z której wynika, że w dn. 1 marca 1928 r. na terenie Rzeczypospolitej znajdowały się następujące instytucje, mające na celu szerzenie kultury i oświaty, oraz zamiłowania do ćwiczeń fizycznych: bibljotek 129, klubów i kół sportowych 69, kół kulturalno-oświatowych 4, towarzystw kult.-oświatowych 5, świetlic policyjnych 11, domów policyjnych 1, spółdzielni 1.

Bardzo ważną przeszkodą do należytej organizacji i rozwoju tych instytucji jest brak odpowiednich funduszów i wynajęcie lokali. Brak odpowiednich lokali własnych powoduje niemożność prowadzenia odczytów, pogadanek oświatowych i ich kursów dokształcających, jednakże w obecnej chwili prowadzone są przy kołach i stowarzyszeniach kulturalno-oświatowych: 7 kursów dokształcających w zakresie 7 klas szkoły powszechnej (w tem 2 w Warszawie), kursy dokształcające w zakresie 6 kl. szkoły średniej (w Warszawie), 4 kursy dokształcające w zakresie 5 kl. szkoły powszechnej. Ogółem uczęszcza na kursy 523 funkcjonarjuszy P. P. Istnieje nadto 12 orkiestr amatorskich, 7 kółek dramatycznych, 5 chórów. Przy istniejących klubach i stowarzyszeniach sportowych 2303 funkcjonarjuszów uprawia różne rodzaje sportów, jednak żaden z 69 klubów na terenie województw nie posiada własnych terenów i urządzeń sportowych.

Ruch kulturalno - oświatowy w woj. Kieleckiem skupia się w 7 bibljotekach o ilości 3379 książek, z których korzystało 731 czytelników; ponadto istnieją 4 policyjne koła sportowe.

UWAGI.

Dwie matury.

Egzaminy maturalne w szkołach średnich kończą się. Setki młodzieży ze świadectwem dojrzałości w rękach opuszczają mury szkolne i jak ptactwo rozśpiewane wylatują w szeroki świat.

Na wolność? Tak było dawniej, gdy szkoła zaborcza była więzieniem dla swych pupilów. Dziś czasy zmieniły się i w wielu wypadkach możnaby raczej powiedzieć, że młodzież opuszcza pogodne środowisko, które w jej duszy pozostawia najmilsze wspomnienia, że opuściwszy je dopiero wprzęga się w obrożę twardego życia.

Życie jest ciężkie i tylko silny człowiek potrafi je nagiąć do swych planów i ambicyj. Ale ta siła, potrzebna do zdobycia sobie pozycji w życiu, rozmaicie jest obecnie rozumiana.

Obrotność, zmysł praktyczny i szybka orjentacja niewątpliwie są ważnemi zaletami młodego człowieka, który stawia pierwsze samodzielne kroki. Ale stokroć ważniejszym jest charakter i inne zalety duchowe, bez których człowiek niedoświadczony nie potrafi sobie rozświetlić okoliczności na drodze ku swym celom.

Jeżeli więc świadectwo matury jest biletem wstępu do szkoły wyższej lub daje możność zwrócenia się do pracy zarobkowej, to właściwa treść matury czyli dojrzałości polega na tem, ile zawiązków charakteru i w jakim gatunku nabrała młodzież w latach nauki szkolnej.

Mając więc patent w ręku, młodzież kończąca szkoły średnie powinna wiedzieć, że patent ten nie wystarczy jej i nie da jej automatycznie pozycji życiowej, że od chwili otrzymania tego patentu rozpoczyna się dopiero ciężki i b. trudny program szkoły życia, który trzeba spełnić bez przymusu, często bez dostatecznych wskazówek, do jakich nawykło się w szkole średniej, w oparciu o własne siły.

Ile to ludzi wyleciało w świat w rozhukanym zapale, skrzydła orle wyrastały im u ramion, złote sny ambicyj roiły się w ich głowach, a potem życie wyskubało im prędko lotne pióra, zamazało tęcze, zrobiło z nich ludzi zniechęconych i wykoleiło ich.

Zdarzają się okoliczności zewnętrzne, które mają ujemny wpływ na kształtowanie się człowieka i jego losy, ale przeważnie sam człowiek jest twórcą swego szczęścia czy nieszczęścia i od charakteru człowieka i jego moralnych wartości zależy przeważnie taka czy inna jego przyszłość.

Zagłębie Dąbrowskie jako środowisko o szybkiem tempie życia i wielkiej ruchliwości stwarza typy ludzi, którzy potrafią iść przebojem, dla których nie straszny jest szeroki świat, ni wysiłek i ryzyko, potrzebne dla zdobycia sobie pozycji w świecie.

Ale równocześnie w niewielu środowiskach w Posce tak wielu młodych ludzi ulega wykolejeniu, co w Zagłębiu. I nie można powiedzieć, że tylko bieda staje na przeszkodzie i łamie ludzi, częściej brak charakteru stwarza typy wykolejone.

Idąc zatem w życie ze świadectwatwem maturalnem w ręku, niech młodzież nasza nie uważa tego patentu za papier giełdowy, którym możnaby grać na zwyżkę, bo ten papier — to tylko przepustka w poważne i odpowiedzialne życie, przez które chcąc przejść — trzeba jeszcze zdać drugą maturę, maturę charakteru.

W. M—ski.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

19 Wtorek	Dziś Gerwazego i Prot.
	Jutro Sylwerjusza P.
	Wsch. słońca 3 m. 15
	Zach. „ 19 m. 59

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — Jej Wysokość tańczy walczyka.

× **OD REDAKCJI.** Naczelny redaktor naszego pisma, p. Tadeusz Opioła, wyjechał na 4-tygodniowy odpoczynek.

× **ROK SZKOLNY 1928-29.** Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego zarządziło okólnikiem do wszystkich kuratorjów okręgów szkolnych, aby nowy rok szkolny rozpoczął się w szkolnictwie powszechnem i średniem najpóźniej dnia 3 września.

× **PLANY REGULACYJNE PRZEMSZY.** Wczoraj o godz. 4 popol. w starostwie będzińskiem odbyła się konferencja w sprawie zadeklarowania przez samorządy udziałów przy sporządzaniu planów regulacyjnych rzeki Przemszy. Na konferencji był obecny delegat województwa Kieleckiego, dyrekcji robót publicznych oraz przedstawiciele: Wydziału powiatowego Sejmiku będzińskiego oraz miast: Sosnowca, Będzina i Dąbrowy. Znaczną część kosztów związanych z planami regulacji rzeki poniesie Ministerstwo robót publicznych. Z chwilą zadeklarowania przez samorządy odpowiednich sum, które zostaną wliczone na poczet udziałów w spółce wodnej, zostaną przeprowadzone w szybkiem tempie plany regulacyjne.

× **ŻEŃSKIE HUFCE W SZKOŁACH.** Kuratorjum okręgu szkolnego wystosowało do szkół okólnik w sprawie przysposobienia wojskowego młodzieży żeńskiej i utworzenia żeńskich hufców. Hufce mogą być tworzone przez dyrekcje szkół i mogą należeć do nich dziewczęta z danej szkoły w liczbie najmniej 15, zaś kandydatka do hufca musi mieć ukończonych lat 15, posiadać kwalifikacje zdrowotne. Rodzice mają prawo sprzeciwić się wstępowaniu córki do hufca. Program hufców, który trwa 2 lata, obejmuje wyszkolenie ogólnowojskowe i przygotowanie do wyszkolenia fachowego. Dziewczęta, które przeszły kurs przysposobienia po złożeniu egzaminów otrzymują świadectwa.

× **NIEDOLE LETNIKÓW.** Donoszą nam z Rabsztyna, że w sąsiednich wsiach jak Pazurek, Chrząstowice, Golczowice, Zalesie, Podlesie itd. osiada na t. zw. letniskach wielu gości z Sosnowca, Będzina, Dąbrowy i innych miejscowości Zagłębia, którzy są zdani na łaskę losu. Nie dość, że za mizerną zbę z prawem używania kuchni płacą po 50 — 100 zł. miesięcznie, są jeszcze przedmiotem zdzierstwa na każdym kroku. O artykuły żywnościowe, jak mleko, masło, śmietana itp. dość trudno, nadomiar złego mieszkańcy wsi sprzedają je bez miary i wagi i w ciężkiem położeniu znajdzie się letnik, który zakwestjonuje, że np. garnuszek nie zawiera pół litra. Pieczywo w sklepikach jest droższe, niż w Sosnowcu, towar marny, a waga kiepska. Odpowiednie władze powinny wejrzeć w tę sprawę, zarówno w interesie letników, jak i samej ludności, która może i powinna mieć z letników zysk, ale w granicach przyzwoitości.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR.

Wtorek 19 „Konrad Kędzierzawy" dla Zw. Powst. Śl. o godz. 3.30.

Wtorek 19 „Dama pikowa" (gościnny występ M. Sowilskiego i R. Cyganika).

P. starosta Olpiński
WICEWOJEWODĄ POZNAŃSKIM.

Dotychczasowy starosta powiatu Będzińskiego, p. Olpiński, jak już donosiliśmy, zostaje przeniesiony na stanowisko wicewojewody do Poznania. W tych dniach p. starosta otrzymał dekret mianujący go wicewojewodą poznańskim. W związku z tem p. starosta Olpiński wyjeżdża w końcu b. m. do Poznania.

× **W ZWIĄZKU Z OPUSZCZENIE ZAGŁĘBIA** przez państwo starostostwo Olpińskich odbędzie się w starostwie w środę 20 bm. o godz. 5 popol. posiedzenie komitetu budowy sierocińca im. marsz. Piłsudskiego, którego wiceprzewodniczącą jest p. starościna, na którem to posiedzeniu p. Olpińska złoży swój mandat i pożegna się z członkami komitetu. Tego samego dnia również w starostwie odbędzie się podobne posiedzenie powiatowego komitetu kolonij letnich dla dzieci polskich z Niemiec. Jak wiadomo, przewodniczącą tego komitetu jest p. starościna Olpińska.

× **ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO W PAŃSTW. ŚREDNIEJ SZKOLE TCHNICZNEJ.** W bieżącym roku szkolnym w państwowej średnej szkole technicznej kolejowej w Sosnowcu otrzymali świadectwa z ukończenia kursu nauk teoretycznych na wydziale mechaniczno - elektrotechnicznym następujący uczniowie: Biernacki Jan, Bożek Daniel, Buła Józef, Gębicki Józef, Gębicki Roman, Karpała Stanisław, Kocot Leon, Kret Lucjan, Ławicki Romuald, Mierzwa Henryk, Oborski Kazimierz, Osoba Juljan, Pietraszek Bogusław, Prażmowski Kazimierz, Skorek Stanisław, Tusznio Bronisław, Wnuk Juljan, Wurcbacher Jan; na wydziale drogowo-budowlanym następujący uczniowie: Eljasiński Stefan, Jadczyk Józef, Knapik Cyprjan, Kociński Mieczysław, Kumoń Mieczysław, Mazur Władysław, Bybczyński Stanisław, Toborek Stanisław, Twardoń Wacław, Wdowski Mieczysław Wilk Bolesław. Uroczyste wręczenie świadectw i otwarcie wystawy prac uczniowskich, poprzedzone mszą św. o godzinie 10.30 w kościółku kolejowym, odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 11 i pół przed południem. Wystawa otwartą będzie dnia 21 bm. do godz. 18, dnia 22, 23 i 24 bm. rano od 11 do 13 i od 15 do 18. Na wystawie można będzie nabyć różne wyroby, niektóre z galanterji metalowej i drzewnej.

× **PODAJE SIĘ DO WIADOMOŚCI,** że obraz ręcznie malowany, wypuszczony do wygrania przez Sodalicję Pań w Będzinie, wygrała p. Marja Ścibichówna z Będzina, ul. Rybna na ostatnie dwie cyfry 06 głównej wygranej loterji państwowej w klasie I. — Zarząd Sodalicji Pań.

× **ZJEZD MATURZYSTÓW B. GIMNAZJUM W. SZUDEJKI W CZĘSTOCHOWIE** — z roku 1918 nastąpi w dniu 29 czerwca. Informacji dotyczących tej uroczystości udzielają: prof. Z. Łabęcki (Królewska Huta, ulica Gimnazjalna 19), A. Bogobowicz (Piotrków, Sąd okręgowy) i F. W. Gruszczyński (Pilica, wojew. Kieleckie).

Pogrzeb ofiar
TRAGICZNEGO WYPADKU.

Wczoraj popołudniu odbył się w Będzinie pogrzeb siedmiu ofiar strasznego wypadku kolejowego, jaki miał miejsce w ub. piątek na torze kolejowym za Będzinem. Kondukt żałobny z kostnicy szpitala powiatowego na cmentarz w Będzinie prowadził ks. Nowak.

Za trumnami postępowały rodziny zmarłych tragicznie robotników, orkiestra kolejowa i nieprzejrzane tłumy publiczności. Liczba osób biorących udział w pogrzebie sięgała około 4 do 5 tysięcy.

Nad wspólną mogiłą siedmiu ofiar wypadku przemawiał ks. Nowak. Następnie wśród płaczu i lamentów obecnych rodzin nieszczęśliwych zasypano grób.

Niech im ziemia lekką będzie...

× **ZATARG NA TLE PŁAC.** Wynikły w ub. sobotę strajk 44 robotników przedsiębiorstwa Paszkowski i Rudnicki, zatrudnionych przy budowie hali w fabryce Hulczyńskiego trwał wczoraj w dalszym ciągu. Strajkujący wysłali delegację do Inspektoratu pracy. Delegaci zostali przyjęci przez zastępcę inspektora p. Rychlowskiego, który oświadczył im, że o ile wrócą do pracy, wówczas mogą przedstawić swe żądania. Po takiem załatwieniu sprawy Inspektorat wyznaczy termin konferencji stron, celem zlikwidowania zatargu.

× **DZIKI STRAJK POLITYCZNY.** Znajdujący się pod wpływem komunistów robotnicy kopalń Warszawskiego Towarzystwa: „Juljusz" i „Kazimierz" przystąpili wczoraj do strajku. Rano nie zjechała na dół pierwsza zmiana, to samo było i z drugą zmianą w południe. Strajk objął ogółem około trzech tysięcy robotników. Na obu kopalniach pozostawiono jedynie obserwację. Przebieg strajku jest spokojny. Zainicjowany przez komunistów strajk w kopalniach Warszawskiego Towarzystwa nie ma charakteru ekonomicznego, lecz oparty jest na podłożu politycznem. Popołudniu strajk przerzucił się na kopalnię „Jakób". Inne zakłady przemysłowe w całem Zagłębiu pracują normalnie. Jest rzeczą charakterystyczną, że związki zawodowe stoją zdala od strajku.

× **NIEUDAŁE WYSTĘPY POSŁÓW KOMUNISTYCZNYCH.** Komunistyczni posłowie Bittner i Gawron usiłowali w ub. niedzielę urządzić w Zagłębiu zebrania swych zwolenników, pierwszy w Będzinie na Ksawerze, a drugi w Sosnowcu na hołdach Tow. sosnowieckiego. W Będzinie zebranych komunistów rozpędziła policja, a w Sosnowcu na widok granatowych mundurów rozeszli się zami, zrezygnowawszy z usłyszenia nowin z ust pana posła.

× **ULGI W EMIGRACJI DO PALESTYNY.** Z Palestyny donoszą nam, że wkrótce rząd palestyński wyda szereg rozporządzeń w sprawie ulg emigracyjnych do Palestyny. Krewni mieszkańców palestyńskich będą mogli bez trudności przybywać do kraju. Również „kapitaliści" mogący wykazać się pewnym majątkiem nie będą podlegać żadnym ograniczeniom emigracyjnym. Ulgi te zostaną wkrótce wprowadzone w życie w rezultacie narad egzekutywy sjonistycznej z lordem Plumerem.

× **OSTROŻNIE Z MIEJSCAMI SYPIALNEMI** P. T. B. z Sosnowca w dniu 1 maja b. r. wyjeżdżając do Lwowa, gdzie miał stanąć 2 maja rano, kupił sobie bilet na miejsce sypialne w pociągu osobowym z Krakowa do Lwowa. Z Sosnowca względnie z Katowic p. T. B. wyjechał na czas według rozkładu jazdy, tak że bez żadnej obawy spodziewał się o godz. 20.35 wyjeżdżać pociągiem z Krakowa w wagonie sypialnym. Pociąg jednak z Katowic spóźnił się, wychodzący z Krakowa nie czekał i skutek był ten, że p. T. B. z biletem sypialnym w ręce jechał następnym pociągiem na zwyczajnem miejscu. Ponieważ z kupionego w katowickim „Orbisie" biletu (nr. 27999) nie korzystał z winy kolei, wniósł przeto podanie do Tow. wagonów sypialnych w Warszawie o zwrot należytości, skąd otrzymał obecnie odpowiedź odmowną, ponieważ „miejsce nie zostało powtórnie sprzedane". Na tego rodzaju możliwości zwracamy przeto uwagi chcących jechać wozem sypialnym do Lwowa.

Smiertelny wypadek
NA KOPALNI.

Wczoraj o godz. 6 rano na kopalni „Halina", w Niwce miał miejsce tragiczny wypadek, którego ofiarą padł 18-letni robotnik, Jan Niemczyk, mieszkaniec Niwki. Niemczy, nie zdążywszy zjechać na dół do pracy windą postanowił dostać się tam, schodząc po drabinach. Ominąwszy czwarte pole, znalazł się na piątem. Tu **zgasła mu lampa,** począł więc wzywać pomocy.

Wołanie jego usłyszał jeden z robotników i, zabrawszy lampkę, udał się na poszukiwanie. Szukając Niemczyka, robotnik ów nie usłyszał już jego nawoływań, natomiast w pewnej chwili **uszu jego doszedł cichy jęk.** Idąc dalej, natrafił na leżącego Niemczyka, strasznie pogniecionego, **nie dającego już znaku życia.**

Okazało się bowiem, że Niemczyk, zabłądziwszy wskutek ciemności, znalazł się tuż obok szalowania, gdzie spuszczano na dół windę. Opuszczająca się szybko **winda zgniotła Niemczyka,** przez co tem poniósł śmierć. Zwłoki tragicznie zmarłego robotnika pozostawiono w sali zbornej przy kopalni do czasu przybycia komisji sądowo - lekarskiej.

× **ODZNAKI POLOWE DLA LOTNIKÓW.** W departamencie lotnictwa M. S. Wojsk. odbywają się posiedzenia specjalnie powołanej przez p. ministra spraw wojskowych komisji dla nadawania odznak polowych lotniczych dla personelu latającego. Odznaki te, w formie zielonych wianków emaljowanych, w miejsce bronzowych przy zwykłych znakach lotniczych, nadawane będą pilotom i obserwatorom dyplomowanym, którzy wykonali 10 lotów bojowych na frontach w czasie walk z bolszewikami. Obserwatorzy, którzy nie skończyli szkoły, a wstąpili do wojsk lotniczych z innych rodzajów broni, odznaki uzyskują, jeśli wykonali 30 lotów bojowych. Na 800 osób personelu latającego, odznaki otrzyma 120. Oprócz tego komisja przyznawać będzie takie same odznaki dla pilotów i obserwatorów, zmarłych na froncie śmiercią lotnika, oraz dla tych, którzy zmarli wskutek odniesionych ran w boju powietrznym, a mieli nabyte prawa do odznaki.

× **MIEJSKA SZKOŁA DOKSZTAŁCAJĄCA W SOSNOWCU** dziękuje za naszem pośrednictwem pp. urzędnikom Elektrowni za ofiarowane za pośrednictwem „Kurjera Zachodniego" 200 zł. na nagrody imienia śp. Włodzimierza Horki dla najlepszego ucznia, kończącego miejską szkołę dokształcającą zawodową w latach 1927-8, 1928-9 i 1930-1.

× **WALNE ZEBRANIE WŁAŚCICIELI PIEKARŃ,** które odbyło się w ub. niedzielę, uchwaliło zwołać zjazd wojewódzki w sprawie połączenia się z centralą w Warszawie i uzgodnienia statutu. Zjazd wojewódzki przewidziany jest po 1 lipca b. r. We środę odbędzie się posiedzenie komitetu wyłonionego przez walne zebranie, dla załatwienia uchwał powziętych przez to zebranie.

× **REHABILITACJA.** Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż ciągnąca się od 1920 r. sprawa b. pracownika kolejowego w Sosnowcu, p. Antoniego Dulemby o rzekome nadużycia służbowe, popełnione jakoby w składzie materjałów opałowych na tutejszej stacji wyrokiem Najwyższego Trybunału administracyjnego Nr. 126-26 z dnia 9 stycznia b. r. została ostatecznie zdecydowana na korzyść p. Dulemby z prawem do emerytury za cały czas od chwili zwolnienia w r. 1920.

× **ZABAWA HARCERSKA.** Urządzona staraniem zarządu harcerstwa zabawa w parku Grodzieckiego T-wa udała się pod względem organizacji zupełnie, lecz panujące zimno ostudziło wielu z zapału i dla tej przyczyny frekwencja była niezbyt duża, chociaż bawiono się doskonale. Szkoda tylko, że dochód z zabawy nie będzie takim, jakiego się spodziewano. Niech więc żałują ci wszyscy, którzy nie mogli lub też nie chcieli przyjść na zabawę.

× **TOW. ŚPIEWACZE LUTNIA W STRZEMIESZYCACH** odegra w środę t. j. jutro w sali teatru „Ilusion" w Strzemieszycach po raz drugi na ogólne żądanie publiczności komedjo operę „Skalmierzanki" J. Kamińskiego. Po przedstawieniu chór Lutni odśpiewa utwory: Gawlasa, Guzikowskiego, Raczki i Wiechowicza. Nadmienić należy że wszelkie przedstawienia urządzane przez Lutnię spotykają się z zasłużonem poparciem tutejszego społeczeństwa. Daje to więc rękojmię, że i na jutrzejszem przedstawieniu sala Ilusjanu będzie wypełniona po brzegi. W antraktach przygrywać będzie orkiestra kolejowa. Dochód z przedstawienia przeznaczony na budowę kościoła w Strzemieszycach.

Zjazd kupiectwa z województwa Kieleckiego
W SPRAWIE WYBORÓW DO IZBY PRZEMYSŁOWO - HANDLIWEJ.

W niedzielę w sali Banku Zagłębia w Sosnowcu odbył się zjazd kupiectwa z województwa Kieleckiego, zwołany przez Radę polskich organizacyj kupieckich dla omówienia statutu wyborczego do Izby przemysłowo - handlowej i powzięcia uchwał zmierzających do zmiany tego statutu. W zjeździe wzięli liczny udział przedstawiciele kupiectwa z Sosnowca, Będzina, Dąbrowy, Strzemieszyc, Zawiercia, Częstochowy, Radomia, Kielc i innych miejscowości. Poza tem wzięli udział w zjeździe, jako goście, pp.: dyr. Brzeski i inż. Rojecki z Izby przemysłowo - handlowej w Katowicach, dyrektorowie szkół handlowych w Sosnowcu pp: Witkowski i Płocki i p. Kozik, dyr. Tow. „Snop".

Obradom przewodniczył p. Cholewicki, prezes Stowarzyszenia kupców polskich w Częstochowie. Po rzeczowym referacie p. Janickiego, prezesa Rady polskich organizacyj kupieckich w Zagłębiu Dąbrowskiem, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp.: dr. Ader, sekretarz stowarzyszenia kupców i przemysłowców żydowskich w Sosnowcu, Kwiatek, prezes tychże kupców, dyr. Brzeski, inż. Rojecki, p. Wierzbicki prezes stow. kupc. polskich w Radomiu, Janicki, prezes R. P. O. K. i członek zarządu stow. kupc. polskich w Sosnowcu i Rodał, przedstawiciel kupiectwa żydowskiego w Częstochowie.

Wśród przemówień, rzeczowem ujęciem zagadnień wyróżniły się przemówienia pp.: Janickiego i dyr. Brzeskiego. Tłem dyskusji była sprawa rozdziału mandat. radcom w przyszłej Izbie przemysłowo-handlowej, które według projektu Ministerstwa przemysłu i handlu rozdzielać się mają w sposób następujący: sekcja przemysłowa **25 mandatów,** sekcja górnicza **20 mandatów** i sekcja handlowa **15 mandatów.** Kupiectwo województwa Kieleckiego uważa, że rozdział ten nie odpowiada rzeczywistemu układowi sił gospodarczych na terenie województwa i że kupiectwo powinoo otrzymać połowę t. zn. **30 mandatów.**

Bardzo ostro, nawołując nawet do wyciągnięcia jaknajdalszych konsekwencji nawoływał p. Rodał, przedstawiciel kupiectwa żydowskiego, stawiając tę kwestje w sopsób zgoła niezrozumiały, jak gdyby Izba przemysłowo - handlowa miała być terenem **walki pomiędzy przemysłowcami i kupcami,** jak gdyby chodziło tu o jakąś władzę i w razie większości tej czy innej sekcji, ona miała decydować o kształtowaniu się stosunków ekonomicznych w województwie.

Kwestję tę wyjaśnili pp.: Janicki, dyr. Brzeski, stwierdzając, że Izba przemysłowo - handlowa bynajmniej niema być instytucją dla jakiejś demagogji, ani też władzą dla maltretowania poszczególnych gałęzi gospodarczych. Autonomiczny zakres działania sekcji uniemożliwia majoryzowanie jednej sekcji przez inne. Jeżeli zaś chodzi o stosunek handlu do przemysłu to w zasadzie układa się on w formie ścisłej współpracy, a jeżeli mowa już o lokalnych stosunkach to nie mogą się nasuwać w perspektywie działalności tej instytucji żadne różnice pomiędzy np. górnictwem i handlem. Dyr. Brzeski zacytował przytem przykład, że w Izbie przemysłowo - handlowej G. Śląska od początku jej istnienia nie było żadnych konfliktów pomiędzy handlem i przemysłem, jakkolwiek teren górnośląski mógłby dać więcej powodów aniżeli Zagłębie Dąbrowskie. Inna rzecz, że kupiectwo **ma słuszne powody i mocne argumenty dla domagania się liczniejszej reprezentacji.** Mocno to podkreślił w swem przemówieniu p. Janicki. W dalszym ciągu dyskusji p. Ader i p. Kwiatek stwierdzili, że rozdział mandat. nie jest wynikiem zabiegów przemysłowców, aby „krzywdzić kupiectwo", jak się wyraził jeden z mówców, a jedynie własnym projektem Ministerstwa Przemysłu i handlu.

Zjazd kupiectwa powziął po przeprowadzeniu dyskusji i odczytaniu projektu statutu wyborczego, uchwałę, aby wystosować memorjał do p. Ministra przemysłu i handlu, **domagający się 30 mandatów dla kupiectwa w województwie Kieleckiem i wydelegować w tej sprawie 4-ech przedstawicieli:** 2-ch z Sosnowca (jeden z Rady polskich organizacyj kupieckich i jeden ze Stowarzyszeń kupców i przemysłowców żydowskich), oraz 2-ch delegatów z Radomia i Kielc. Pozatem zgłoszono poprawkę o konieczności 150 podpisów na listach wyborczych, a nie 100, jak przewiduje statut. W danym wypadku chodzi o uniemożliwienie **tworzenia drobnych organizacyj w czasie wyborów.** Jako delegat z ramienia kupiectwa polskiego wybrany został p. Misiórski z Będzina, a z ramienia kupiectwa żydowskiego p. Kwiatek.

Jak się dowiadujemy, memorjał do ktem Ministerstwa przemysłu i hansprawie zmiany statutu został już uzgodniony pomiędzy Radą polskich organizacyj kupieckich i Stowarzyszeniem kupców i przemysłowców żydowskich.

× **STUDNIE MUSZĄ BYĆ WE WSZYSTKICH WSIACH.** Min. spraw wewnętrznych zleciło wszystkim gminom wiejskim, pozbawionym urządzeń dla zaopatrzenia w czystą wodę mieszkańców, wstawienie do budżetu odpowiednich funduszy na budowanie studzien. Kredytów na ten cel udzielać będą gminom wiejskim władze wojewódzkie.

× **URLOPY ROLNE NIE BĘDĄ UDZIELANE.** Województwo Kieleckie wyjaśnia, że udzielanie urlopów rolnych powołanym do wojska ustawa nie przewiduje i urlopy takie udzielane nie będą. Mogą być udzielane jedynie urlopy krótkoterminowe okolicznościowe, dziesięciodniowe, jednak urlopy te załatwiają dowódcy pułków.

× **WYPADEK TRAMWAJOWY.** Wczoraj około godziny 12 w południe naprost szpitala powiatowego przy ul. Kościuszki w Będzinie wpadła pod tramwaj, prowadzony przez motorniczego Jana Tykę, zdążający do Sosnowca, 16-letnia Marjen Wulcówna uczenica 7 klasy gimnazjum Replińskiej w Będzinie, zamieszkała przy ul. Kościuszki 22. Motorniczy, widząc tuż przed tramwajem Wulcównę, gwałtownie zahamował wóz. Pomimo to Wulcówna została uderzona przodem wozu i odrzucona na bruk, doznając przytem ciężkich obrażeń głowy. W stanie nieprzytomnym przewieziono ją do szpitala powiatowego.

× **TAJEMNICZE POSTRZELENIE.** W ub. niedzielę około godz. 12 w nocy wracał do domu ścieżką obok toru kolejowego, prowadzącego do kopalni Wiktor w Milowicach, 20-letni Stanisław Ciekała, bezrobotny, zamieszkały w Milowicach przy ul. Podjazdowej 3. W pewnej chwili padł strzał rewolwerowy i kula zraniła Ciekałę w prawę nogę w okolicy kości udowej. Po udzieleniu pierwszej pomocy na miejscu poszkodowanego przewieziono do szpitala miejskiego na Pekinie. Policja wdrożyła dochodzenie, celem wykrycia sprawcy tajemniczego strzału.

× **UCIECZKA PRZED ŻYCIEM.** 22-letn. Walerja Derda, zamieszkała w Sosnowcu, przy ul. Racławickiej 18, **młoda mężatka, posprzeczawszy się z mężem, targnęła się na swe życie, wypijając buteleczkę esencji octowej.** Po udzieleniu pierwszej pomocy na miejscu, niedoszłą samobójczynię przewieziono do szpitala miejskiego na Pekinie.

Budowa szkół powszechnych
W GMINIE OŻAROWICE.

W dniu 17 bm. odbyło się w gminie Ożarowice posiedzenie Dozoru szkolnego łącznie z przedstawicielami urzędu gminnego, rady gminnej, opieki szkolnej i nauczycielstwa. W posiedzeniu tem wzięli udział przedstawiciele Rady szkolnej powiatowej, a mianowicie: przewodniczący Rady — dyr. Wł. Mazur, sekretarz Rady — Fr. Żebrowski i inspektor szkolny Juljan Pawłowicz, oraz referent biura J. Lengas.

Zebranie zwołane zostało w celu przyjęcia projektu sieci szkolnej i przystąpienia do budowy szkół wysoko zorganizowanych.

Po referatach wygłoszonych przez delegatów Rady i inspektora szkolnego o znaczeniu szkół wysoko zorganizowanych, zebrani po dyskusji uchwalili jednogłośnie: **we wsi Ożarowice wybudować 5-cio klasową szkołę powsz.** dla 212 dzieci z miejscowości: Ożarowice, Żubrze, Szczotki, Przywiek, Kocór, Oporowe, Niedzwiedź, Pyrzowice i Celiny, **we wsi Tąpkowice wybudować 7-io klasową szkołę powsz.** dla 400 dzieci z miejscowości: Tąpkowice, Myszkowice, Sączów, Ossy i Niezdara i **we wsi Siemonia wybudować 5-ch klasową szkołę powsz.** dla 120 dzieci z miejscowości: Siemonia, Twardowice, Młynki, Pod-Siemonia i Walera.

× **NA ZABAWIE** niedzielnej w parku sieleckim w Sosnowcu, gdzie było rojno i gwarno, znaleźli się między innymi i dwaj sosnowiczanie: Adam Wiśniowski (Sienkiewicza 7) i Władysław Żak (Szewcka). Jak się bawili niewiadomo, natomiast to jest pewne, że Wiśniowski postradał portfel i 60 zł. gotówką. O kradzież portfelu i pieniędzy Wiśniowski oskarżył przed policją Żaka. Policja prowadzi dochodzenie.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Ludwik Kostrzyca w Olkuszu. Nadesłanego nam sprostowania nie możemy zamieścić, gdyż nie prostuje zamieszczonej przez nas w nr. 149 wzmianki, że Pan był istotnie odstawiony do sędziego śledczego, a nadto zawiera osobiste poglądy o przyczynach Pańskiego aresztowania, co nie może być przedmiotem sprostowania w myśl przepisów prasowych.

Prenumerator z Rabsztyna. Fakt jest stosunkowo b. drobny i nie warto o nim pisać. Zresztą nie mamy nazwiska informatora.

Program radjowy
NA WTOREK 19 CZERWCA.

KATOWICE:

17.00 — Komunikaty Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl. i Wydziału Oświecenia Publicznego Woj. Śl.
17.20 — Odczyt p. t.: „Puszcza" — Wspomnienia z dżungli na Borneo — wygł. inż. Stanisław Nitsch.
17.45 — Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy. Solista: Leopold Szpinalski (fortep.).
18.55 — Komunikat harcerski.
19.15 — Rozmaitości.
19.50 — Transmisja z Opery Poznańskiej „Halka" Stan. Moniuszki.
22.00 — Sygnał czasu oraz komunikaty: lotn.-meteor. i PAT.
22.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

Wyrok, który stał się prawem.

SKARB PAŃSTWA PŁACIĆ BĘDZIE OBYWATELOM ZA SZKODY.

Sąd najwyższy wydał ważne orzeczenie, normujące odpowiedzialność skarbu państwa za szkody, wyrządzone przez funkcjonarjuszy państwowych.

Orzeczenie to, posiadające na przyszość znaczenie prawa, powstało na tle procesu, wytoczonego przez p. Józefa Wójcika przeciw skarbowi państwa odszkodowanie za obniżenie zdolności do pracy.

P. Wójcik, mechanik zakładów hydraulicznych w cytadeli, zdążając kiedyś do pracy, uległ postrzeleniu. Zbłąkana kula ćwiczących się w strzelaniu żołnierzy trafiła go w brzuch, co spowodowało ciężką chorobę, a następnie stałe poderwanie zdrowia.

P. Wójcik złożył skargę o odszkodowanie. Proces przeciw skarbowi państwa wygrał we wszystkich instancjach.

Generalna prokuratorja państwa uwzięła się przegrany proces przeprowadzić do końca i odwołała się do Sądu najwyższego.

Wyroku oczekiwano w naprężeniu, gdyż miał on rozstrzygnąć coś więcej, niż odszkodowanie dla Wójcika. Miał stworzyć precedens, miał stać się prawem, regulującem na przyszłość wszystkie tego rodzaju zatargi między państwem a obywatelami. Sąd najwyższy wbrew dowodzeniom prokuratorji generalnej ustalił, że żądanie poszkodowanego jest słuszne, zatwierdzając tem samem wyrok uprzednich instancyj, które przyznały p. Wójcikowi odszkodowanie w wysokości paroletniej pensji.

Stąd teza, ujęta przez Sąd najwyższy w następującą formułę: „Szkoda, wyrządzona przez funkcjonarjusza państwowego nawet w zakresie służb publicznych, powoduje odpowiedzialność państwa, gdy nie chodzi o akty władzy".

Kronika Zawiercia.

Kino „Stella" — Pantera.

× **W GIMNAZJUM ŻEŃSKIEM H. MALCZEWSKIEJ** odbyły się w dniu 14 bm. ustne egzaminy dojrzałości pod przewodnictwem delegata Kuratorjum krakowskiego, dyrektora gimnazjum w Dąbrowie p. Stanisława Wrzoska. Wszystkie uczenice kl. 8ej otrzymały świadectwa dojrzałości, a mianowicie: Banasiówna Helena, Bartnicka Zofja, Drabkówna Wanda, Figlówna Marja, Manglówna Eugenja, Musiałówna Stefanja i Mądrzykówna Helena.

× **AWANTURA NA ODPUŚCIE.** Na odpuście w Kromołowie kilkunastu podpitych parobczaków wszczęło burdę, bijąc się między sobą. Gdy zainterwenjowała policja, awanturnicy rzucili się na policjantów, usiłując ich rozbroić. W obronie własnej policjanci dobyli szabel i płazując rozproszyli awanturników, aresztując kilku prowodyrów, których za czynny opór władzy przekazano sędziemu śledczemu.

ECHA LETNIE.

Olbrzymi zjazd gości do Krynicy. W ciągu ostatniego tygodnia przybyło do Krynicy 1.762 osoby tak, że dziennie przyjeżdża prawie 260 osób. Takiego dużego napływu gości do Krynicy, nie notowano jeszcze nigdy, jak w obecnym sezonie. Należy się spodziewać, że w sezonie letnim frekwencja gości przekroczy 30 tys. osób.

Frekwencja gości w Rabce. Według statystyki biura meldunkowego komisji zdrojowej w Rabce w dniu 17 bm. było zameldowanych kuracjuszy 4.037. Frekwencja ta świadczy dobitnie o wielkiem powodzeniu Rabki w obecnym sezonie. W kasynie zdrojowym koncertuje od kilku dni znana i powszechnie lubiana orkiestra Jazz-Band „Szał".

Prace około ukończenia nowej, dużej pijalni wód w Rabce mają się prawie ku końcowi tak, że w dniach najbliższych zostanie oddana do użytku publicznego. Będzie to jedynie największa pijalnia wód w uzdrowiskach na Podhalu.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Śląska pożyczka zagraniczna.

Śląska pożyczka zagraniczna, w wysokości 100 miljonów złotych, stała się faktem dokonanym. Jak już pokrótce donosiliśmy w dniu 2 czerwca zb. województwo Śląskie podpisało umowę z konsorcjum banków amerykańskich dotyczącą zaciągnięcia pożyczki w wysokości 100 miljonów zł. (11 milj. 200 tys. dolarów). Pożyczka zaciągnięta została na lat 30 z oprocentowaniem rocznem 7 od sta. Odsetki jakoteż i raty amortyzacyjne płacone będą z dołu i to w dniu 1 czerwca oraz 1 grudnia każdego roku. Kurs emisyjny pożyczki wynosi 89.25. Jako zabezpieczenie na zaciągniętą pożyczkę województwo Śląskie zobowązało się w pierwszym rzędzie przeznaczać na spłatę rat amortyzacyjnych i odsetek podatek przemysłowy. Pozatem żadnych innych gwarancyj województwo dawać nie potrzebowało.

Pożyczka ta zawarta została na najdogodniejszych warunkach ze wszystkich dotychczasowych pożyczek zagranicznych zaciąganych bądź to przez państwo bądź też przez różne związki komunalne w Polsce. I tak np. kiedy od efektywnie pobranych kwot przy pożyczce stabilizacyjnej oprocentowanie wraz z ratami amortyzacyjnemi wynosi 9.15, przy pożyczce m. st. Warszawy 9,15, przy pożyczce m. Poznania 8,95 to przy pożyczce śląskiej oprocentowanie to wynosi 8.90.

Pożyczkę tę województwo zamierza zużyć na inwestycje a mianowicie na budowę nowych i rozbudowę starych dróg, budowę kolei krajowej, rzeźni miejskiej i hal targowych, na kanalizację gmin, elektryfikację kraju oraz inne podobne cele. Przeszło połowę tej pożyczki otrzymają powiaty i miasta na Śląsku, zaś mniejszą część zużyje województwo w zakresie własnej administracji.

Ze światowych rynków finansowych

Z ważniejszych wydarzeń na światowych rynkach podnieść należy w pierwszym rzędzie uwydatniającą się coraz bardziej **ciasnotę gotówkową w Stanach Zjednoczonych.** Wzmożony pobyt ze strony banków prywatnych na redyskonto w Fed. Reserv. Bankach, bardzo poważny wywóz złota do Anglji i Francji, oraz silny wzrost emisji pożyczek, zwłaszcza zagranicznych (w przeciągu ostatniego tygodnia emisje podniosły się w porównaniu z tygodniem poprzednim o blisko 100 pr.) — są głównemi przyczynami tej ciasnoty. Krążą pogłoski, że w związku z powyższem większą część Federal Reserve Banków Stanów Zjednoczonych podniesie znowu w krótkim czasie stopę dyskontową o pół proc., t. j. do 5 proc.

W przeciwieństwie do Stanów Zjednoczonych A. P. **odczuwa rynek angielski wielką płynność gotówki.** Zapas złota w Banku angielskim dzięki zakupom w Ameryce silnie wzrasta. Niedawno przybyło z Ameryki złota za 3 milj. L. w najbliższych zaś dniach otrzyma Bank angielski znowu transport złota za 12.000.000 dolarów. Zapas złota tej instytucji osiągnął ostatnio rekordową wysokość 167.124.000 L. wskutek czego rezerwy jej, wynoszące 48 milj. L są najwyższe od r. 1913.

Ustawowa stabilizacja franka francuskiego ogłoszona będzie oficjalnie zapewne przed końcem b. m. Frank zostanie ustabilizowany prawdopodobnie na poziomie 126.10 franków za 1 L.

Tendencja słaba dla dewizy niemieckiej, utrzymuje się w dalszym ciągu. Stopa procentowa za gotówkę dzienną spadła wprawdzie na 4 i pół do 6 i pół proc., natomiast weksle miesięczne dyskontuje się nadal na 7 i pół do 8 i pół proc.

Dewiza czeska ma poziom stały. Bilans handlowy czeskosłowacki kształtuje się bardzo pomyślnie, wykazał bowiem w maju r. b. nadwyżkę eksportu nad importem w kwocie 21.5 milj. koron czeskich, a w okresie pierwszych 5-ciu miesięcy r. b. 529 miljonów (w tym samym okresie 1927 r. 1.2 miljarda K. cz.).

Rząd turecki prowadzi rokowania z American Oriental Bankers Corporation w sprawie pożyczki, potrzebnej do utworzenia tureckiego państwowego banku emisyjnego.

A. Z. W.

Kronika gospodarcza.

LEKKI WZROST EKSPORTU W MAJU. Dotychczasowe informacje o kształtowaniu się bilansu handlowego w maju każą oczekiwać pewnej, aczkolwiek drobnej poprawy sytuacji. Dotychczas znane są tylko cyfry wywozu. Według obliczeń G. U. S. eksport Polski wyniósł w miesiącu sprawozdawczym 1.551.564 ton o wartości 201.540.000 zł. W porównaniu z kwietniem oznacza to wzrost wywozu o 18 milj. zł. Ostateczny sąd o bilansie handlowym będzie jednak możliwy dopiero po obliczeniu wysokości importu, który w obecnych warunkach odgrywa decydującą rolę.

PRACE NAD KODEKSEM HANDLOWYM W Krakowie w ostatnich dniach odbywają się posiedzenia komitetu referentów sekcji prawa handlowego komisji kodyfikacyjnej, na których opracowywano przyszły polski kodeks handlowy. Przedmiotem prac tych były materje, tyczące się agentów, przedstawicieli i pośredników handlowych oraz spółek frmowych. Dotychczas została opracowana znaczna część kodeksu handlowego, a mianowicie: przepisy, tyczące się osób i instytucyj prawa handlowego, kupców, firm, rejestru handlowego, ksiąg handlowych, pomocników handlowych, pełnomocnictwa handlowego i prokury oraz komiwojażerów. Z powodu feryj letnich najbliższe posiedzenie komitetu referentów zostało wyznaczone na koniec września b. r. Cały projekt przyszłego kodeksu handlowego polskiego, mającego zastąpić dotychczasowe cztery odmienne ustawodawstwa handlowe dzielnicowe, ma być gotowy w ciągu najbliższego roku.

STAN ZASIEWÓW W WIELKOPOLSCE. „Kurjer Poznański" przynosi następujące informacje o stanie zasiewów w Wielkopolsce, opierających się na opinji kół rolniczych: mimo suszy do połowy maja i mimo przymrozków, stan zasiewów bardzo się poprawił. obfite deszcze w drugiej połowie maja wywarły wpływ bardzo korzystny, tak że oziminy lepiej się przedstawiają, jak przed kilku tygodniami. Żyto będzie krótkie w słomie, ale w kłosie przedstawia się dobrze. O ile czas kwitnięcia będzie korzystny, może to wpłynąć jeszcze bardziej korzystnie na wydajność plonu. Stan pszenicy naogół jest także niezły i rokuje sprzęt normalny. Jarzyny po ostatnich deszczach rozwinęły się bardzo dobrze i rokują obecnie plon bardzo dobry. Szkody, wyrządzone wskutek przymrozków w kartoflach nie będą znaczne, a tylko ich sprzęt jak i wogóle jarzyn, zostanie opóźniony. Buraki cukrowe powschodziły wszędzie bardzo dobrze i nie dają powodu do obaw.

PRZYPŁYW KAPITAŁÓW AMERYKAŃSKICH DO EUROPY. Nadmiar wolnych kapitałów, którymi dysponuje rynek finansowy w Ameryce, powoduje, iż fala pożyczek udzielanych Europie przez Stany Zjednoczone wciąż rośnie. Stwierdzają to cyfry. Tak więc banki amerykańskie w ciągu pierwszego kwartału r. 1928 pokryły w Europie emisję nowych akcyj na sumę 460 miljonów dolarów, wówczas gdy odnośna cyfra za pierwszy kwartał r. 1927 wynosi tylko 377.4 miljona dolarów.

Z giełdy warszawskiej

CEDUŁA Z DNIA 18-6.

AKCJE: Bank Dyskontowy 137.00 — 138.00, Bank Handlowy 117.00, Bank Polski 185.00—190.00, Bank Przem. Lwow. 105.00, Bank Zachodni 34.00—34.50, Bank Zw. Spółek Zarobk. 85.00, Sole Potasowe 25.00, Kijewski 83.00, Siła i Światło 168.00, Firlej 65.00, Wysoka 198.00 — 200.00, Węgiel 100.00, Nobel 35.50, Lilpop 37.50, Modrzejów 47.75, Norblin 246.00—248.00, Rudzki 48.75—49.00, Starachowice 39.50—39.25—39.50, Zawiercie 28.25—28.00, Haberbusz 259.00—260.00.

WALUTY I DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.51 i jedna czwarta, Paryż 35.05, Wiedeń 125.40, Praga 26.41 i pół, Włochy 46.92, Belgja 124.54 i pół, Szwajcarja 171.90, Dolarówka 5 proc. 88.00—82.50—83.00, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 53.00—53.25, Poż. konwersyjna 5 proc. 67.00.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 18-6

Żyto 46.25—47.75, Pszenica 50.50—52.50 Jęczmień przemiałowy 45.50—46.50, Ospa żytnia 33.00—34.00, Mąka żytnia 70 proc. 68.50, Mąka żytnia 65 proc. 70.50. Reszta notowań bez zmiany

Usposobienie słabe.

Z całej Polski.

ŚLUBOWANIE NAD WISŁĄ.

W niedzielę zakończył się zjazd oficerów rezerwy w Toruniu. Prezesem Związku wybrano majora rezerwy min. Romockiego. Dotychczasowy prezes adw. Szurlej otrzymał godność członka honorowego Związku. Po przemówieniu adw. Szurleja na temat „Polskie Pomorze" odbyła się uroczystość nad Wisłą, gdzie przedstawiciele okręgów wszystkich dzielnic Polski złożyli ślubowanie bronienia Pomorza jako podstawy mocarstwowej potęgi Polski. Na fale Wisły rzucono wieniec z symbolicznymi znakami Związku. Zjazd otrzymał depesze powitalne od Prezydenta Rzeczypospolitej i marsz. Piłsudskiego, na które odpowiedział hołdowniczymi telegramami.

SZPITALE SAMORZĄDOWE.

W Łodzi odbył się wczoraj zjazd lekarzy i działaczy samorządowych szpitali. Obradowano nad sprawami finansowemi i gospodarczemi szpitali samorządowych w związku z rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z 22 marca br. w tej sprawie. Po dłuższej i rzeczowej dyskusji uchwalono szereg rezolucyj, w pierwszym rzędzie postanowiono zwrócić się do miarodajnych czynników o odroczenie wprowadzenia w życie powyższego rozporządzenia. Pozatem powzięto szereg uchwał w sprawie zwalczania chorób wenerycznych, gruźlicy i alkoholizmu. Postanowiono zwrócić się do Ministerstwa spraw wewnętrznych o inicjatywę w urzędach wojewódzkich w kierunku tworzenia wojewódzkich związków dla opieki nad umysłowo chorymi.

WŚCIEKŁY BYK.

We wsi Waguniszki pod Wilnem zdarzył się okropny wypadek. W godzinach wieczornych, kiedy we wsi pełno było włościan powracających z roboty, z pośród trzody bydła wypadł nagle rozjuszony byk i błyskawicznie rzucił się na jednego z włościan. Nieszczęśliwy człowiek poniósł śmierć na miejscu przebity na wylot rogami rozwścieczonego zwierzęcia. W jednej chwili droga prowadząca przez wieś opustoszała. Przerażeni wieśniacy, widząc okropną scenę rzucili się w popłochu do ucieczki. Już przy końcu wioski byk dopadł do jednej z kobiet, która nie zdążyła uciec i w straszliwy sposób przeszył ją rogami. Po pewnym czasie udało się wreszcie kilkoma strzałami zabić okropne zwierzę.

UWOLNIENIE MORDERCY.

Przed sądem w Przemyślu zasiadł na ławie oskarżonych 30-letni Michał Szybiak, tornal z Krzywczy nad Sanem, oskarżony o to, że w nocy z 3 na 4 lutego b. r. zamordował swoją żonę Genowefę w czasie gdy dostała napadu epileptycznego. Oskarżony do zbrodni się przyznał. Sąd przesłuchał szereg świadków, którzy oskarżonemu wystawili jak najlepsze świadectwo — natomiast zmarłą scharakteryzowali jako niedołęgę, niegospodarną, która swoją chorobą zatruwała życie oskarżonemu — a dwoje ich dzieci z jej winy okaleczało. Trybunał ogłosił wyrok uwalniający, na podstawie którego oskarżonego natychmiast wypuszczono na wolność. W skład ławy przysięgłych wchodzili oprócz jednego sędziego z inteligencji — sami wieśniacy, którzy widocznie niegospodarność i chorobę zamordowanej uważali za dostateczne wytłomaczenie morderstwa.

SMIERTELNY STRZAŁ.

Z Zambrowa do aresztów wojskowych w Łomży eskortował 2 dezerterów st. szeregowy 71 p. p. Stanisław Andrzejewski. Aresztowani doprowadzeni do Łomży około godz. 11 w nocy — zdołali w pobliżu aresztu garnizonowego, mieszczącego się w w Łomży rozerwać kajdanki i błyskawicznie rozbiegli się w dwie różne strony. Gdy nawoływania eskortującego „stój" nie odniosły skutku wówczas dał on kilka strzałów w kierunku uciekających. Szeregowiec Wieczorkowski z 71 p. p. trafiony kulą, padł trupem w przydrożnym łanie żyta — drugi szeregowiec 71 p.p. Maszarek, korzystając z ciemnej nocy zdołał umknąć.

Polowanie
NA GAZY TRUJĄCE.

Donosiliśmy niedawno obszernie o wybuchu gazów trujących w Hamburgu. Katastrofa ta rozeszła się szerokiem echem w całej Europie i wywołała szereg komentarzy.

Mieszkańcy Hamburga dotąd jeszcze odczuwają skutki tej katastrofy. Fosgen bowiem jest gazem trującym, trudnym do usunięcia i kryjącym się niejako w zakątkach miejsc zamkniętych: pomieszkań, magazynów itd. Wprawdzie w kilka godzin po katastrofie spadł ulewny deszcz, który działanie fosgenu w części zneutralizował i uczynił nieszkodliwem, ale to nie usunęło gazu całkowicie.

Okazała się potrzeba przedsięwzięcia specjalnej akcji, zmierzającej do zupełnego usunięcia zaczajonego i czyhającego na zdrowie ludzi wroga. Z Berlina przybyli fachowcy w tej dziedzinie ochrony przeciwgazowej i rozpoczęli systematyczne polowanie na fosgen.

Zaopatrzeni w maski gazowe wędrowali po dzielnicy miasta, objętej wybuchem, zwiedzali wszystkie ubikacje i gaz za pomocą specjalnych przyrządów wyłapywali.

To polowanie trwało kilkanaście dni i dopiero obecnie zostało zakończone. Unieszkodliwiono potwora, co prawda, stworzonego przez człowieka...

Białogrodzki prezydent policji
KPI SOBIE Z WYROKU SĄDOWEGO.

Białogrodzki prezydent policji, Acimowicz, został niedawno, w związku z dyskusją sejmową o nieporządkach w więzieniu białogrodzkiem, zaskarżony przez opozycyjnego posła, Kosanowicza, o oszczerstwo. Sąd uznał Acimowicza winnym i skazał go na 10 dni więzienia. Ponieważ jednak zasądzony nie został zwolniony z zajmowanego stanowiska, miarodajne czynniki łamią sobie obecnie głowę nad tem, w jaki sposób można byłoby prezydenta policji zmusić do respektowania wyroku sądowego. Prezydent Acimowicz oczywiście spokojnie urzęduje w prezydjum policji i absolutnie nie zamierza przenieść swego gabinetu do celi więziennej. A że policja nie zna już wyższego zwierzchnika nad swego prezydenta, więc Acimowicz może być zupełnie spokojny, że nikt go do odsiedzenia kary nie zmusi.

Brzuchate gąsiorki prastarych win
Z PIWNICY FUKIEROWSKIEJ POJADĄ DO ANGLJI.

Dwanaście pokoleń złożyło się na podtrzymanie tradycji prastarej piwnicy fukierowskiej w Warszawie.

Od 318 lat bowiem istnieje winiarnia Fukierów na Starem Mieście i jej ster bez przerwy dzierżą przedstawiciele znakomitego rodu partycjatu warszawskiego.

I niema starszej winnej firmy w Europie, jak niema starszego wina w świecie nad wino Fukiera, przechowywane od 1610 r. w specjalnych, cudnie spatynowanych przez czas, brzuchatych gąsiorkach.

Omszałe butelki, zwłaszcza te z zamierzchłej epoki — dziś chętnie spijane są na królewskich dworach.

Dotąd jednak nietknięte leżały w piwnicy wina z 1610 r.

Wina te bowiem stanowiły w rodzinie Fukierów coś w rodzaju żelaznego kapitału, który tradycja kazała przechowywać do najkrytyczniejszego momentu dla firmy.

Właśnie taki moment nadszedł. Są to trudności chwilowe, ale są.

Zaszła widocznie potrzeba sięgnięcia do rezerw.

Zwiedzieli się o tem smakosze zagraniczni i oto na Starem Mieście zjawił się pewien Anglik, który zaproponował kupno najstarszej części piwnicy za sumę kilkuset tysięcy dolarów.

Gdy tranzakcja dojdzie do skutku, wówczas w najbliższej przyszłości prastare wina polskie będą przetransportowane do jednego z wielkich londyńskich koncernów gastronomicznych.

Wina Fukiera mają poza przedziwnym smakiem, cudowną moc leczniczą.

Na ten temat istnieje mnóstwo podań i legend.

Człowiek o żołądku słonia i apetycie szakala.
ŻARŁOK, KTÓRY BUDZI JEDNOCZEŚNIE WSTRĘT I LITOŚĆ.

Przed kilku laty produkował się w music-halach i cyrkach pewien żarłok, **który zjadał wszystko, co przynosiła publiczność.** Chcąc go skompromitować, kilku dowcipnisiów zastawiło stół dziwnemi zaiste potrawami: menu składało **się z dwuch cegieł, z flaszki atramentu, z kolczastego kaktusa wielkości jabłka i ze znoszonego boa futrzanego.** Miły i elegancki sztukmistrz nie był jednak zakłopotany tą kolacją. Młotkiem rozbił cegły na miał, polał je atramentem i powiedział:

— To moja ulubiona potrawa — wprawdzie zwykle jadam ją ze szczapami **drzewa, papierem i naftą** — lecz i tem trzeba się zadowolić.

Potem pokrajał kaktus na cztery części i każdą ćwiartkę, nadzianą na widelec, kolejno wkładał do ust, wreszcie na **deser połknął boa** — nie bez trudu wprawdzie, przyczem zaznaczył, że **chociaż jest ono już trochę zjedzone przez mole, ale pozatem wcale jeszcze smaczne.** Eksperyment ten ponowił następnie **z podeszwami od butów, gwoździami, kawałkami szkła, żelaznym kluczem i kawałkiem portjery.**

„Artyści" tacy istnieli zawsze. Swego czasu produkował się w Warszawie jakiś młodzieniec, **połykający żaby, które popijał całem akwarjum wraz ze złotemi rybkami.**

Od takich wszystkojadów, którzy umiejętność swą zawdzięczają długoletniemu **wyćwiczniu, należy odróżniać żarłoków właściwych,** odmiennie od reszty ludzi ukonstytuowanych przez naturę. Nieszczęśliwi ci ludzie, odznaczający się nienormalną budową organów wewnętrznych **są raczej potworami w ludzkiem** ciele; bardziej niźli człowieka przypominają oni **dzikie bestje** i posiadają nieposkromioną **żądzę jadła**, charakteryzującą drapieżne zwierzęta.

Jednym ze słynnych żarłoków tego rodzaju był Bijon, trzymany w paryskim ogrodzie zoologicznym, gdzie **żywił się zwłokami padłych zwierząt.** Którejś nocy wypaproszył podobno zdechłego lwa **i pochłonął go całego z wyjątkiem skóry i kości.** Gdy padł jeden ze słoni, wżarł się on w brzuch nieżywego olbrzyma i **tam pozostawał siedem godzin, szarpiąc mięso zębami i odrywając je od kości.** Po tych obrzydliwych ucztach leżał ze wzdętym brzuchem, **jak wąż po pochłonięciu swej zdobyczy, trawiąc bez ruchu i dnie całe przesypiając z okropnem chrapaniem.** Wydzielał zapachy, jak dzikie zwierzę, zawsze pokryty był potem, a oddech jego **tak był wilgotny i zarazem gorący, jak oddech drapieżców, żyjących w dżunglji.** Dożył sześćdziesięc-u lat. Kiedy trupa jego poddano wiwisekcji, odkryto, iż **był on ofiarą potworności wewnętrznych swych organów.**

Jak wiadomo, człowiek normalny posiada żołądek wielkości naczynia litrowego, a poza żołądkiem wąski zwój kiszek długości mniej więcej ośmiu metrów. Jesteśmy syci, kiedy wnętrze obu tych organów jest wypełnione, głodni zaś — kiedy pokarm przebył już wielokrotnie skręcone i poruszające się ruchem robaczkowym kiszki, które zwisają tedy bezwładnie, **co następuje zwykle w cztery do ośmiu godzin po przyjęciu strawy.** Bijon natomiast **wogóle nie posiadał kiszek, a na ich miejscu całą jamę brzuszną wypełniającą olbrzymi worek żołądkowy, który zamiast dwuch litrów płynu zawrzeć mógł trzydzieści** — tak wielka była jego pojemność. Z tego żołądka pokarm obsuwał się odrazu do kiszki końcowej. Ściany jego **miękko zwisały i, aby je wypełnić i wywołać poczucie sytości, trzeba było doń wprowadzać olbrzymie ilości pokarmu, conajmniej 30 funtów.** Niemożność uzyskania takiej ilości w zwyklej drodze i na skutek tego chorobliwie spotęgowany popęd głodu — opanował człowieka tego z tak żywiołową siłą, iż **zagłuszył w nim wszelkie szlachetniejsze instynkty i uczynił go potworem w ludzkiej postaci.** Lecz żarłok taki raczej winien budzić **litość, niźli wstręt.**

Ze swiata.

STARY CMENTARZ TURECKI W SŁAWONJI.

W tych dniach podczas prac miernaczych pod Pankracem w Sławonji wykopano stare tureckie cmentarzysko, pochodzące z XVI-go stulecia. Cmentarz ten świadczy wymownie o rozmiarach ekspansji tureckiej w XVI i XVII stuleciu. Zaznaczyć wypada, że w pobliżu góry Javarac istnieją jeszcze stare twierdze tureckie, pochodzące z r. 1555.

NIE BĘDZIE ZMIAN LITURGICZNYCH.

Na dłuższem posiedzeniu Izby gmin, w dniu 14 b. m. poddano pod głosowanie projekt zmian w dotychczasowym obrządku liturgicznym kościoła anglikańskiego. W wyniku głosowania projekt odrzucono 266 głosami przeciw 220. Olbrzymie tłumy publiczności zgromadzone na skwerze przed parlamentem, oczekiwały na wynik głosowania w sprawie ciągnącej się od 22 lat. Opactwo Westminster otwarte było całą noc dla wiernych, którzy zanosili modły o ostateczne rozstrzygnięcie sprawy. Wśród modlących się przeważali członkowie związku kościoła protestanckiego, przeciwnicy projektu.

OBRAŻONY.

— Jeśli mój dyrektor nie cofnie swych słów, pierwszego opuszczam posadę.
— Cóż ci powiedział?
— Że mnie wydali z biura.

BOOTH TARKINGTON. Przedruk wzbroniony.

Egoistka.

(CLAIRE AMBLER).

Przekład autoryzowany Janiny Sajkowskiej.

24)

— I takby się to na nic nie zdało — westchnęła matka — zwłaszcza, że wiem, co zdecydowałaś się zrobić pierwszej nadarzającej się sposobności. Prawdopodobnie sama poszukasz tej sposobności!

Claire znajdowała się już w sąsiednim pokoju przed lustrem.

— Jaka mamusia jest niesprawiedliwa! — zawołała przez otwarte drzwi! — Sądzi mamusia, że postaram się poznać z panem Orbisonem w bardziej malowniczych okolicznościach, nieprawdaż? Uważam, że powinna się mamusia strzec poddawania mi takich myśli, tem więcej, że znajdujemy się w najbardziej malowniczym zakątku świata, gdzie człowiek naprawdę powinien robić malownicze rzeczy! Naturalnie, rozumie mamusia, że jeżeli teraz coś takiego zrobię, po tem wszystkiem co usłyszałam, to wina za całą tę sprawę spadnie wyłącznie... nie na mnie.

Upłynęło kilka chwil. Widząc, że matka trwa w uporczywem milczeniu, Claire dodała wesoło, bardzo głośno dla upewnienia się, że jej zuchwalstwo zostało zrozumiane.

— Czy mamusia słyszy, co ja mówię? Powiedziałam: „za całą sprawę"!... niech tylko raz kto mi podsunie taką myśl, a trudno powiedzieć, na czem się ona skończy!

XI.

Salone jest jedyną brzydką rzeczą w całej Raonie, chociaż niewielki, współczesny budynek nie rzuca się wcale w oczy i dochodzi się doń przez ładny, okolony cyprysami ogród. W jego wnętrzu ogniskuje się to, co jest w Raonie nie na miejscu. Sztuczne życie „nocnego klubu" nie godzi się z majestatycznemi skałami, spoglądającemi na morze, po którem żeglował Odysseusz.

Artur Liana nienawidził Salone, pomimo to jednak znalazł się tam popołudniu i zasiadł samotnie przy stoliku koło wejścia. W przeciwległym końcu sali — czerwono przybrana orkiestra wygrywała zręcznie sugestywne tango, w takt którego milczące pary wyginały się, jak mniemał Artur, z wężową precyzją. Większość kobiet odznaczała się uderzającą bladością twarzy, pod grubą warstwą kosmetyków, którym nawet czerwone lampy nie nadawały charakteru naturalnej cery. Bladzi byli i mężczyźni. W tym falującym tańcu nie było żadnej wesołości; przeciwnie biła z niego jakaś sztywna powaga bladych masek, pokrywających tajemnicze, splątane wzruszenia. Atmosfera sali zdawała się być przepojona czemś podejrzanie skrytem i podstępnem; czaiło się to w ciekawie swobodnych strojach niektórych kobiet, jak również w ich oczach. Przedewszystkiem zaś — myślał Artur — w oczach jego chytrego nieprzyjaciela, Giuseppe Bastoni, z którym tańczyła Claire Ambler.

Jedynie młoda Amerykanka zdawała się tańczyć tylko dla tańca, a nie dla jakichś ukrytych powodów. Śmiała się i szczebiotała ze swym danserem. Jej błękitne oczy błyszczały radością z pod srebrzysto-popielatego, jedwabnego toczka, a nogi, obute w połyskujące, wydłużone czarne pantofelki, poruszały się lekko w takt melodyjnej muzyki. Była wesoła, jak dziecko i wśród tej podejrzanej atmosfery była jedynem szczerem i naturalnem, młodem stworzeniem. Artur cierpiał, widząc ją w takiem środowisku. Wiedział, że Claire wie o tem i ta właśnie świadomość bolała go jeszcze więcej. Z drugiej strony jednak orjentował się, że mogła bezpiecznie iść wszędzie i nigdzie się nie splamić. Myślał, że prawdopodobnie było to jej amerykańska właściwością, co mu wszakże nie przeszkadzało pragnąć, aby się trochę więcej liczyła ze swojemi zachciankami, albo przynajmniej była trochę bardziej uprzejma dla jedynego doradcy w takich rzeczach. Tego rana zirytowała się, gdy ją prosił, żeby nie szła do Salone.

Miała jednak odpokutować niespodziewanie za swoją porywczość. Nie zauważyła Liany w czasie tańca i przeoczyła chwilę jego wejścia na salę. Dopiero kiedy muzyka przestała grać, znalazła się razem ze swym danserem tuż obok stolika Artura i odwróciwszy się, wydała cichy okrzyk miłego zdziwienia.

— To pan, panie Arturze! Nie przypuszczałam, że pan raczy przyjść po tem, co pan... jak to ładnie z pana strony! Może nas pan podejmie herbatą przy swoim stoliku, mnie i pana Giuseppe.

Artur powstał i złożył ceremonjalny ukłon.

— Z wielką przyjemnością.

Claire usiadła odrazu na krzesełku obok stolika, podczas gdy Bastoni z bardziej jeszcze ceremonjalnym, niż młody Liana, ukłonem, wymówił się od towarzystwa.

— Muszę pomówić z bratem — rzekł i rzucił na Artura z poza połyskującego monokla zimne, dziwnie badawcze spojrzenie. Claire, doznała niezrozumiałe przykrego wrażenia. W jej pobliżu wywiązywało się jakieś groźne napięcie, mogące doprowadzić do niemiłych następstw. Artur stał nieporuszony, patrząc prosto przed siebie, a nie na Bastoniego, poczem usiadł. Tancerz Claire oddalił się i zniknął w głębi sali.

— Obawiam się, że poczuł się dotknięty — zauważyła niepewnie dziewczyna. — Powiedziałam i jemu i baronowi, że nie będę pić herbaty. Ale mniejsza z tem, jakoś dam z nimi radę. Dlaczego, dlaczego mnie pan ganił, że chcę przyjść tutaj? Muzyka jest rzeczywiście świetna i te nadzwyczajne, cudzoziemskie typy — za niebym się tego nie wyrzekła! O co panu właściwie chodzi ?

(C. d. n.)

Rzeczy ciekawe.

ILE KSIĘGARŃ POSIADAJĄ NIEMCY?

Księgarstwo niemieckie rozwija się bardzo żywo od r. 1918. Według ostatnich zestawień statystycznych liczono na całym świecie księgarni i domów wydawniczych niemieckich 12.222. Z tej liczby ogólnej przypada 3.615 na księgarnie wydawnicze, z których 354 wyspecjalizowało się w wydawnictwie dzieł luksusowych a 488 w wydawnictwie kompozycji muzycznych. Największą ilość księgarni i domów wydawniczych wykazuje Berlin, posiada on ich bowiem 1.028, wówczas gdy dotychczasowa metropolja księgarska Niemiec, Lipsk, liczy ich tylko 708. W Monachjum znajduje się 206 księgarni, w Sztutgarcie — 166, w Wiedniu — 102. Z ogólnej liczby 12.222 księgarń, 9.635 znajduje się na terytorjum Rzeszy niemieckiej, 527 — w Austrji, 315 — w Szwajcarji, 1.561 w innych krajach Europy, 184 — w krajach zamorskich.

STANY ZJEDNOCZONE A AWJACJA.

Awjacja doznaje wydatnego poparcia w Stanach Zjednoczonych tak ze strony rządu, jak i przemysłu. Rząd projektuje na r. 1928-29 wstawienie sumy 68.480. dolarów do budżetu departamentu awjacji wojennej i handlowej. W stosunku pozycji za r. 1927-28 jest to zwyżka 20.000.000 dolarów zgórą. Eksport motorów awjacyjnych, aeroplanów i części składowych ze Stanów Zjednoczonych zagranicę wyniósł za 9 miesięcy r. 1927 sumę przeszło 86.000.000 dolarów.

BARWY I ZDROWIE LUDZKIE.

Pewien lekarz angielski dokonał ostatnio eksperymentów, które dowodzą, że więcej lub mniej sympatyczne dla oka ludzkiego barwy, oddziaływują również w pewnej mierze i na zdrowie człowieka. Okazało się bowiem, że jeśli ktoś lubi jakiś kolor i kolor ten przedstawi mu się przed oczy, wówczas nerwy r e a g u j ą spokojnie i zauważyć dają się zupełnie spokojne uderzenie pulsu. Natomiast jeśli temu samemu osobnikowi przedstawi się kolor, którego on nie lubi, wówczas uderzenia pulsu stają się gwałtowniejsze, co oczywiście powoduje rozstrój całego organizmu. Tak zatem i kolory mają coś do powiedzenia o naszem zdrowiu.

IDEALISTA.

— Powiedz: radzisz mi się ożenić z miłości czy też z wyrachowania?

— Jako idealista, stanowczo radzę żenić się z miłości, tylko... postaraj się zakochać w pannie z posagiem.

OKOLICZNOŚĆ ŁAGODZĄCA.

— Jest pan oskarżony o uderzenie w twarz tego pana. Co pan ma swoje usprawiedliwienie?

— Mogłem, panie sędzio, wyrżnąć go drągiem, ale nie chciałem człowieka skrzywdzić więc tylko ręką.

Z. 570-28. ODPIS.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Sąd Okręgowy w Sosnowcu

Obecni: Przewodniczący Wice Prezes J. Sokołowski. Sędziowie: S. Muchanow, G. Zukowski. Sekretarz apl. Czamaniewicz. W dniu 24-31 maja 1928 r. po rozpatrzeniu na posiedzeniu publicznem sprawy z podania Spółki firmowej „Fabryka Wódek i Likierów Władysław Posmykiewicz i S-ka"

WYDAŁ WYROK NASTĘPUJĄCY:

1) udzielić firmie „Spółka firmowa Fabryka Wódek i Likierów Władysław Posmykiewicz i S-ka" odroczenia wypłat na termin trzech miesięcy od dnia wydania niniejszego wyroku; 2) zamianować nadzorcą sądowym firmy Rocha Kostikowa, zam. w Sosnowcu ul. Wiejska Nr. 8 i Sędzią Komisarzem Sędziego Sądu Okręgowego S. Muchanowa; 3) zobowiązać nadzorcę sądowego: a) do zamknięcia i zakontestowania ksiąg handlowych firmy, b) do wniesienia do rejestru handlowego i hipoteki ostrzeżenia o odroczeniu firmie wypłat, c) do sprawdzenia złożonego przez firmę bilansu, stanu aktywów i pasywów oraz spisu inwentarza i d) do sprawowania zarządu przedsiębiorstwem w trybie art. 14, 16 i nast. Rozp. Prezydenta z 23-XII-27 r.; 4) ogłosić treść niniejszego wyroku w Monitorze Polskim i w Kurjerze Zachodnim oraz wywiesić w Sądzie Okręgowym i na drzwiach pomieszczeń Spółki firmowej „Fabryka Wódek i Likierów Władysław Posmykiewicz i S-ka". Wyrok niniejszy jest natychmiast wykonalny. Na oryginale podpisy Sędziów.

Za zgodność

3473 St. Sekretarz (—) M. KYRCZ.

Drobne ogłoszenia.

Posady i prace.

Potrzebna sklepowa z handlu zamiejscowa z kaucją do piekarni. Ul. Małachowskiego Nr. 6 w Sosnowcu. 3474-2

Potrzeba dwóch pracowników fryzjerskich męskich Dąbrowa 3 Maja 7 Sauczek. 3483

Maturzystka poszukuje kondycji na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Kurj. Zach." pod „Janka". 3424-2

Poszukuje się samodzielnej pończoszarki do wyrobu pończoch na ręcznej maszynie. Oferty do Kurjera pod „Samodzielna". 3455-2

Kupno i sprzedaż.

Salonial, otomany, kozetki, materace, łóżka polowe, leżaki na raty. Sosnowiec Modrzejowska 12. 3478-2

2 motocykle do sprzedania, tanio byle zaraz. Sosnowiec Wawel 9. 3480-2

Pianina zł. 1500 — do sprzedania. Katowice, Rynek 8/I, tel. 1013. 3438-3

Jest do sprzedania dom o 25 ubikacjach z ogrodem warzywno-owocowym w Dąbrowie Górniczej przy ul. Kościuszki L. 33. Wiadomość na miejscu. 3335-7

Lokale.

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia na dobrych warunkach. Wiadomość Sosnowiec, Kościuszki 4, u p. Sołtyskowej. 3443-3

Różne.

Bezinteresownie! Czytelnikom „Kurjera Zachodniego" „Iskry". Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś kim być możesz. Adresuj: Warszawa Redakcja „Wiedza Tajemna" Skrzynka pocztowa 571. Załączyć niniejsze ogłoszenie znaczek pocztowy na przesyłkę. 2652-11

Akuszerka Marja Ożarowska przeprowadziła się z Pogoni do Sosnowca, Piłsudskiego 16. Udziela wszelkiej pomocy w chorobach kobiecych. 3358-5

Losy Państwowej pieniężnej Loterji Dobroczynnej są do nabycia w kolekturze Józefa Hlawskiego, Sosnowiec, Główna wygrana zł. 50.000 — Cena całego losu zł. 8. —, połówki 4. — Ciągnienia 21 czerwca 1928. 3202-19

Zgubione dokumenty.

Hetmańczyk Marjan zgubił zezwolenie na radjo-odbiornik Nr 988 wydane przez Urząd Poczt i Telegrafów w Będzinie. 3479

Dziubdziela Zygmunt zgubił dowód osobisty wydany przez powiat Miechowski. 3457

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 7 Zł.

Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy	60 gr.
W tekście	45 „
W tekście, w kronice	60 „
Za tekstem	25 „

Nekrologi do 200 wierszy 50% taniej.

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 25 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł.

Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25% droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu. Dęblińska 1 Wydawca: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".